NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE II.
Rok X. Kraków, czwartek 2 czerwca 1927 Nr. 143

NOWY DZIENNIK

łakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7.
:fonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
kładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
omunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
.ów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
tor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Niemcy — a zerwanie stosunków angielsko-sowieckich

(Od naszego korespondenta berlińskiego)

Berlin, 30 maja.

Żadne może z państw europejskich nie śledziło z takiem zainteresowaniem przebiegu konfliktu między Londynem a Moskwą, jak Niemcy. Tutejsze koła oficjalne zrozumiały doskonale, że zatarg angielsko-sowiecki przynieść może Niemcom wielkie korzyści polityczne i gospodarcze, dlatego też powitano tu zerwanie stosunków między oboma państwami z ukrywaną coprawda, niemniej jednak dużą radością. Z głosów całej niemal prasy, która w rozwoju konfliktu niemałą odegrała rolę, wynika, że decyzja Baldwina spowodowała w tutejszych kołach politycznych — pewne odprężenie.

Niemniej jednak ocenia opinja publiczna doniosły ten krok Anglji, na ogół spokojnie. Panuje tu przekonanie, że konflikt między Anglją a Sowietami nie pociągnie, na razie przynajmniej, donioślejszych skutków i nie rozszerzy się na inne państwa europejskie, raczej przyczyni się do zmiany regimu sowieckiego wewnątrz kraju i miejsce czynników umiarkowanych zajmą w rządzie moskiewskim koła bardziej radykalne. Dlatego też przyjmuje się tu z dużym sceptycyzmem szerzone przez Sowjety, w celach propagandystycznych alarmy o polskich i rumuńskich przygotowaniach do wojny z Rosją, jak również nie daje się wiary tendencyjnym wiadomościom o wielkich zamówieniach przemysłowych, oddanych przez Sowiety Włochom, Francji i Niemcom.

Niewątpliwie starać się będą Niemcy wyzyskać zerwanie stosunków angielsko-sowieckich, w pierwszym rzędzie pod względem politycznym. Warto tu przypomnieć, że w Genewie czynił Chamberlain usilne starania w kierunku pozyskania Niemiec dla frontu antybolszewickiego, na co Niemcy, ze względu na pakt berliński z roku 1926 i stosunki gospodarcze z Rosją, zgodzić się nie mogły. Obecnie, od zręcznej taktyki niemieckiej zależeć będzie, czy Niemcy potrafią zjednać sobie Sowiety, a równocześnie nie zrazić sobie Anglji, od której obecnie zależy decyzja w najważniejszych sprawach dotyczących Niemiec.

Nie jest zapewne dziełem przypadku, że w dzień przed opublikowaniem noty angielskiej opuścił Cziczerin Riwierę i drogą przez Paryż podążył wprost do Niemiec. W najbliższych dniach przybędzie z Frankfurtu nad Menem, gdzie obecnie bawi na kuracji, do Berlina, celem odbycia konferencji ze Stresemannem. Wi...cie tej, która jest tem charakterystyczniejsza, że następuje jak zwykle krótko przed rozpoczęciem sesji Ligi Narodów i wyjazdem delegacji niemieckiej do Genewy, przypisuje się tem większe znaczenie, że niedawno konferował Cziczerin w Paryżu z Briandem i będzie się starał niewątpliwie zacieśnić w Berlinie więzy przyjaźni rosyjsko-niemieckiej. Również i fakt, że tutejszy ambasador sowiecki Krestińskі zwrócił się z prośbą do rządu Rzeszy o objęcie ochrony interesów rosyjskich w Anglji o pozwolenie wjazdu dla urzędników Arcosu do Niemiec, na co Niemcy skwapliwie się naturalnie zgodzili dowodzi, że Niemcy spodziewają się wyciągnąć z faktów tych pewne korzyści.

Radość kół niemieckich ze zerwania stosunków między Moskwą a Londynem okazała się jeśli nie przedwczesna to w każdym razie zbyt wielka, albowiem trudności, nasuwające się pod względem politycznym, stawiają Niemcy w bardzo niewygodnej i ciężkiej sytuacji. Z jednej strony związani są Niemcy z Rosją traktatem berlińskim, z drugiej zaś obawiają się zrazić sobie Anglję i to właśnie w chwili, gdy zamierzają wysunąć na sesji Ligi Narodów, tak ważne obecnie dla polityki wewnętrznej żądania, jak zniesienie okupacji w Nadrenji i uzyskanie miejsca w Komisji Mandatowej.

Donioślejsze jeszcze może skutki będzie miało dla Niemiec zerwanie stosunków gospodarczych między Anglją a Sowietami. Jasną jest rzeczą, że Niemcy dołożą wszelkich starań, by skierować zamówienia, które Sowiety oddawały dawniej firmom angielskim, do Niemiec. Nasuwają się jednak i tu pewne trudności, gdyż Niemcy nie są w stanie dostarczać wszystkich artykułów, których dostarczała Anglja, a ponadto będą obawiali się Niemcy udzielić w obecnych warunkach Rosji kredytów, tembardziej, że 300 miljonowy kredyt zagwarantowany przez rząd został dawno już przekroczony i obecnie posiadają Niemcy około dwie trzecie wszystkich długów zagranicznych Rosji. Już w ostatnich czasach okazywały niemieckie firmy przemysłowe w stosunkach z Rosją pewną rezerwę, która obecnie niezawodnie się jeszcze powiększy, tembardziej, że rząd nie wywrze zapewne w tym kierunku ingerencji, obawiając się, by krok podobny nie był nieprzychylnie komentowany w Anglji.

Trudno przewidzieć, jak Niemcy wywiążą się z trudnego, niemniej jednak wdzięcznego dylematu. O opcji w tym wypadku nie może być mowy, stawka z jednej i z drugiej strony jest za wysoka, by Niemcy mogły z niej zrezygnować. Jak się zdaje, będą Niemcy starały się reasekurować się na obydwie strony, a od zręcznej gry dyplomatycznej zależeć będą mniej, lub więcej korzystne wyniki.

W. M.

Konferencja z przedstawicielami konsorcjum amerykańskiego w Min. Skarbu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31 V. Sin. Dziś w południe odbyła się w min. skarbu konferencja z przybyłymi do Warszawy reprezentantami finansistów i bankierów amerykańskich, którzy mają zawrzeć z Polską kontrakt pożyczki. U pana ministra skarbu Czechowicza zjawili się w towarzystwie dyrektora Wojtkiewicza p. Monnet, dyrektor domów bankowych National Bank i Blair et Company, przedstawiciel Bankers Trustu oraz doradcy prawni, pozatem wiceprezes Banku Polskiego p. Feliks Młynarski i dyrektor departamentu obrotu pieniężnego w min. skarbu dr Leon Barański. W ciągu dnia odbyły się dalsze konferencje, które mają doprowadzić już do podpisania kontraktu pożyczki. Podpisania należy się spodziewać już w piątek.

Aguda potępia intrygi przeciwko demokratyzacji kahałów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 5. Sin. W związku z ostatniemi podróżami różnych przedstawicieli kahałów wzgl. rabinów do Warszawy, starających się o cofnięcie dekretu Piłsudskiego, któryby miał objąć gminy żydowskie w Małopolsce wschodniej, pos. Kirschbraun oświadczył Waszemu współpracownikowi, że Aguda potępia wszystkie te delegacje, że nie mają one nic wspólnego z pobożnymi Żydami. Pos. Kirschbraun dziś miał okazję zetknąć się z jednym takim panem w prezydjum rady ministrów, niejakim rabinem Gotliebem, któremu też wypowiedział opinję Agudy w tej sprawie.

Pos. Kirschbraun u wicepremiera Bartla

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31 5. Sin. Dziś odwiedził poseł Kirschbraun p. wicepremjera Bartla w sprawach szkolnictwa religijnego oraz w sprawach tajnych okólników wydanych przeciwko ludności żydowskiej, przez ministerstwo spraw wojskowych za poprzednich rządów.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"

300 milj. franków zł. wynoszą pretensje

obywateli polskich do rzeszy niemieckiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 31. 5. (Sin) W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Paryża delegat polski do mieszanego trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego prof. Jan Namitkiewicz.

Pierwsza sesja trybunału odbędzie się 2 czerwca. Rozpatrywana będzie sprawa pretensyj obywateli polskich do Rzeszy niemieckiej o łączną sumę 300 miljonów franków złotych z tytułu rekwizycji podczas wojny na terenach polskich, okupowanych przez Niemców.

W przededniu groźnych powikłań w Egipcie

Londyn. 31. 5. PAT. Dziś wieczorem zakomunikuje premjer egipski parlamentowi egipskiemu tekst noty angielskiej. Jeżeli parlament nie zgodzi się na żądania angielskie, będzie prawdopodobnie rozwiązany, a nowe wybory wywołają rozruchy przeciwko cudzoziemcom.

Według doniesień Reutera z Kairo protest angielski wyrażony wprawdzie stanowczo, ale utrzymany w tonie przyjaznym, nie zawiera ultimatum.

Włochy „gotowe są" objąć protektorat nad Egiptem

Wiedeń. 31. 5. PAT. „N. F. Presse" donosi z Londynu: „Westminster Gazette" stwierdza, jakoby Włochy dały Anglji do zrozumienia, że jeżeli Anglja nie czuje się dość silną, aby utrzymać porządek w Egipcie i ochronić cudzoziemców, Włochy byłyby chętnie gotowe objąć protektorat nad Egiptem.

Przemówienie delegata palestyńskiego

na kongresie towarzystw przyjaciół Ligi narodów

Berlin, 31 5. ŻAT. Światowy Kongres Towarzystw Przyjaciół Ligi Narodów odbył pierwsze posiedzenie plenarne, na którem wystąpili z przemówieniami przedstawiciele wszystkich delegacyj. W imieniu delegacji palestyńskiej wystąpił Diesenhof, który wspomniał o działalności Ligi palestyńskiej dla rozpowszechnienia idei Ligi narodów. Mówca zaznaczył, że Liga palestyńska rozwija ożywioną działalność w tym kierunku i posiada kilka oddziałów. Biuro główne Ligi znajduje się w Jerozolimie, która, jak wskazuje jej nazwa, jest miastem pokoju.

Nowy dokument rumuńskiej „sprawiedliwości"

Drakoński wyrok przeciwko członkom samoobrony żydowskiej w Kiszyniewie.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bukareszt, 31 5. (D) W Kiszyniewie zakończył się wczoraj proces przeciwko kilku młodzieńcom żydowskim oskarżonym o to, że podczas pogromów w styczniu br. utworzyli samoobronę. Oskarżony Kleinmann skazany został na rok ciężkiego więzienia, reszta oskarżonych skazana została na 3 do 6 miesięcy więzienia, a nadto wszyscy oskarżeni skazani zostali na grzywnę w wysokości 500 tysięcy lei.

Bratianu staje na czele nowego rządu rumuńskiego?

Bukareszt. 31. 5. PAT. W kołach politycznych twierdzą, że rząd Averescu znajduje się obecnie już w stanie dymisji. 27-go maja, gdy król wyjeżdżał do Scrobiste, oświadczył on na dworcu że życzy sobie, by stworzony został rząd koncentracji narodowej. Król polecił ministrowi domu królewskiego Hiotti'emu, by doniósł wszystkim przywódcom partyj o tem życzeniu królewskiem.

Przywódca nacjonalistów Jorga i przywódca partji chłopskiej oświadczyli gotowość wstąpienia do rządu koncentracji narodowej. W kołach politycznych sądzą, że Hiotti utworzy nowy rząd, którego głównym czynnikiem będzie Bratianu. Jest znamiennem, że komendant 10 korpusu armji gen. Popow powołany został do króla.

Burzliwe starcie w sejmie bawarskim

Monachjum. 31. 5. PAT. W sejmie bawarskim doszło wczoraj w związku z interpelacją frakcji niemiecko-narodowej w sprawie krwawych zaburzeń ulicznych, których widownią było ubiegłego tygodnia jedno z przedmieść Monachjum, do burzliwych starć między posłami nacjonalistycznymi a socjalistami i komunistami. Poseł socjalistyczny Hoegner zarzucił rządowi bawarskiemu uległość wobec partyj prawicowych, na których wyraźne żądanie miano jakoby wydać zakaz odbycia kongresu republikańskich Reichsbannerów w Monachjum.

Część personalu „Arcosu" chce zostać w Anglji

Londyn, 31 5. PAT. Sowiecki charge d'affaires Rosenholz wystosował pismo do Chamberlaina, w którem domaga się, aby rząd angielski upoważnił dyrektorów oraz niektórych członków towarzystwa Arcos i innych delegatów organizacyj handlowych do pozostania w Wielkiej Brytanji celem przeprowadzenia likwidacji tych instytutów. W dalszym ciągu swego listu Rosenholz oświadcza, że o ile powyższe upoważnienie nie zostałoby udzielone wydane będzie polecenie natychmiastowej likwidacji tych organizacyj, przyczem odpowiedzialność za wszelkie straty powstałe spadnie na rząd angielski.

P. Prezydent Rzeczypospolitej zwiedza pawilon TOZ-u

Warszawa, 31 5. ŻAT. Podczas otwarcia międzynarodowej wystawy higieniczno-sanitarnej p. Prezydent Rzeczypospolitej w obecności licznych delegatów zwiedzi pawilon TOZ'u. P. prezydent obejrzał eksponaty i wysłuchał informacji, udzielonej mu przez kierownika wystawy generała Horodyńskiego. Obecny był przytem również prezes TOZ'u dr Gerson Lewin. P. Prezydent wysłuchał z zainteresowaniem informacji i wziął na pamiątkę plakat i ulotki o działalności TOZ'u.

Nie świetnie wiedzie się kolonistom żyd. na Ukrainie sowieckiej

Moskwa. 31. 5. ŻAT. W Charkowie zakończyły się obrady wszechukraińskiej konferencji OZET'u. Konferencja wypowiedziała się za koniecznością stworzenia drugiego okręgu żydowskiego na Ukrainie. Ze złożonych sprawozdań wynika, że położenie kolonistów żydowskich w poszczególnych okręgach pozostawia jeszcze wiele do życzenia, a to z powodu braku budynków dostatecznej pomocy lekarskiej.

Autor bluźnierczej ulotki antysemickiej skazany na 3 miesiące więzienia

Berlin. 31. 5. ŻAT. Związek Żydów niemieckich zaskarżył do sądu hitlerowca Majewskiego, autora ulotki antysemickiej, w której m. in. powiada, że Bóg żydowski jest szatanem i że wszystkich Żydów należałoby potopić w morzu. Prokurator dopatrzył się w tem cech bluźnierstwa. Sąd przysięgłych skazał Majewskiego na 3 miesiące więzienia.

Pozdrowienie konferencji kolonjalnej dla ludności palestyńskiej

Jerozolima. 31. 5. ŻAT. Główny sekretarz rządu palestyńskiego pułkownik Symes, zastępujący lorda Plumera w czasie jego nieobecności, otrzymał depeszę od ministra kolonji Amery, w której przesyła pozdrowienie dla całej ludności palestyńskiej w imieniu konferencji kolonjalnej, która odbyła się ostatnio w Londynie.

Palestyńska „Makkabi" w Ameryce

Nowy Jork. 31. 5. Przybyła tu drużyna piłkarska palestyńskiej Makkabi, która składa się z 22 sportowców pod kierownictwem dra Weissberga i A. Jelina. Po opuszczeniu okrętu goście zostali przyjęci przez specjalny komitet, składający się z wybitnych Żydów nowojorskich. Prezesem honorowym komitetu przyjęcia jest ambasador angielski w Waszyngtonie Sir Howard. Pierwszy występ palestyńskiego Makkabi odbędzie się w Brooklynie.

Aresztowanie szpiega jugosłowiańskiego w Tiranie

Białogród. 31. 5. PAT. „Polityka" donosi z Raguzy, że w nocy 27 na 28 bm. władze albańskie przyaresztowały dragomana poselstwa jugosłowiańskiego w Tiranie Gjuraskovica pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Jugosławji. Przy rewizji w jego mieszkaniu miano znaleść kompromitujące dokumenty.

Groźny pożar tramwaju w Warszawie

Ulica Marszałkowska w Warszawie była w poniedziałek wieczór terenem groźnego widowiska. Mianowicie z przepełnionego tramwaju linji nr. 19. zdążającego do Mokotowa, wybuchły nagle płomienie. Pożar powstał wskutek zapalenia się regulatora w motorze. W jednej chwili przednia platforma wozu stanęła w płomieniach. Wśród pasażerów wybuchła panika. Na widok ognia wszyscy rzucili się do ucieczki i zaczęto wyskakiwać z wozu jeszcze w pełnym biegu. Kilka osób wyskoczyło nawet przez okna. Trzech pasażerów doznało przy wyskakiwaniu obrażeń. Palący się wagon tramwajowy zdołano zatrzymać i dopiero potem pożar ugasiła służba tramwajowa. Dzięki temu tylko, że nie było wielkiego ruchu na ulicy, przy wyskakiwaniu pasażerów, nie było większej liczby wypadków.

Rosja bolszewicka i Europa

Znakomity historyk włoski, G. Ferrero, analizuje w artykule poniższym przyczyny przeciwstawiania się Rosji bolszewickiej — Europie i motywy jej polityki antieuropejskiej. Oparte na przesłankach historycznych wywody autora są tem ciekawsze, iż obecnem tłem ich jest kryzys angielsko-sowiecki.

Jakże olbrzymie przemiany sprowadziła wojna światowa w układzie stosunków! Pierwsze miejsce jednakże zajmują te przemiany, których źródłem i przyczyną była rewolucja rosyjska. Naruszyła ona w pewnym sensie równowagę naszej planety. Obecna sytuacja nie będzie zrozumiała, o ile się nie uwzględni w całej rozciągłości wpływów rewolucji rosyjskiej.

Po r. 1848 — ściślej mówiąc po r. 1853 i po wojnie Krymskiej — Rosja stała się w Europie czynnikiem niepokoju i zamętu. Wojna Krymska pociągnęła za sobą o wiele większe, niż to się zwykle myśli, konsekwencje, ponieważ zburzyła ostatecznie jedność monarchiczną Europy, odbudowaną w r. 1815, wykopawszy przepaść między Habsburgami a Romanowymi. Wiadomo, iż postawa Austrji w czasie wojny Krymskiej była bardzo niepewna i chwiejna. Austrja nietylko nie przyszła z pomocą Rosji, która ocaliła ją w r. 1849 interwencją swoją na Węgrzech, lecz zdradziła się z chęcią wykorzystania sytuacji wojennej i zaatakowania Rosji. Rząd rosyjski nie potrafił zapomnieć ani przebaczyć Austrji tej polityki.

Poróżniona z Austrją, dotknięta do żywego upokorzeniem, które spotkało ją ze strony Turcji wspomaganej przez Anglję, Francję i Piemont, Rosja zemściła się, inaugurując politykę „oswobodzeńczą“ narodów słowiańskich, podległych Austrji i Turcji. Narzucając się tym ludom, jako protektorka, podniecała Rosja dążenia ich do niepodległości i wolności. Polityka ta dążyła zręcznie do osłabienia rywali; wniosła jednak zamęt w stosunki europejskie na lat pięćdziesiąt. Wrzenie na Bałkanach, z którego wyrosła wojna światowa, wywodzi swój początek z polityki rosyjskiej.

W Azji natomiast, wręcz przeciwnie, przez całą drugą połowę wieku, poprzedzającą wybuch wojny światowej, była Rosja czynnikiem stabilizacji, którego całą doniosłość odsłoniło zburzenie jej potęgi. W znacznie większym stopniu niż potęga morska Anglji przyczyniała się potęga lądowa Rosji do utrzymania w spokoju państw azjatyckich, zwłaszcza Turcji, Persji i Chin. Kraje te nie były zadowolone ani ze swych rządów, ani ze swej sytuacji zewnętrznej, ale przed zamierzeniami rewolucyjnemi powstrzymywała je obawa represji kolosu słowiańskiego, zagrażającego im od północy. Próby rewolucji w Persji przed r. 1914 zostały rychło stłumione dzięki interwencji Rosji; rewolucja turecka r. 1908 i rewolucja Chińska r. 1911 nie rozwinęły się dalej wobec groźby interwencji rosyjskiej.

Państwem, które najbardziej wykorzystało nowopowstałą sytuację była Anglja. We wszystkich państwach azjatyckich istniały przed rewolucją rosyjską partje anglofilskie, uwarunkowane egzystencją grożącej wciąż inwazji rosyjskiej. Potęga Anglji była przeciwwagą potęgi Rosji, uwzględnianą stale w subtelnych kalkulacjach polityków wschodnich. Stąd płynęły wielkie korzyści dla Anglji, nie narażającej się przytem na większe ryzyko.

Obecnie sytuacja się odwróciła. I tu tkwi jeden z paradoksalnych skutków rewolucji rosyjskiej. Rosja przestała być czynnikiem niepokoju w Europie, stała się nim natomiast w Azji.

Rząd sowiecki próbował wzniecić w całej Europie rozruchy rewolucyjne, ale, jak dotąd, z małym skutkiem. Niebezpieczeństwo komunistyczne bywa wyzyskiwane dla różnych celów przez pewne partje; w rzeczywistości **nie istnieje ono nigdzie tam, gdzie sfery rządzące kierują się zdrowym rozsądkiem i odwagą.** Dyktatura proletarjatu i doktryna bolszewicka odseparowały Rosję skuteczniej od Europy zachodniej, niżby to mogły uczynić najsprytniejsze manewry dyplomatyczne. Rosja nie będzie mogła przez długi czas oddziaływać nietylko na Europę wogóle, ale nawet na Europę słowiańską.

Natomiast stała się Rosja nadzwyczaj czynnym rozsadnikiem dążeń rewolucyjnych w Azji. Rozpadnięcie się kolosu rosyjskiego już samo przez się wystarczyło do ożywienia i pobudzenia prądów rewolucyjnych i niepodległościowych, nurtujących państwa azjatyckie. Partje anglofilskie w Turcji, Persji, Chinach, w Japonji, znikły z widowni po r. 1917. Wyswobodzone z opresji rosyjskiej, ludy azjatyckie zbuntowały się z kolei przeciw kontroli angielskiej. Japonja odmówiła już przymierza z Anglją, a zbliżyła się do Rosji. W Turcji zniesiono monarchję, sułtanat, kalifat — wprowadzono ustrój republikański. W Persji nastąpiła zmiana dynastji. Rewolucja chińska wybuchła wielkim płomieniem wojny domowej, szerząc naokoło ruinę. Indje podminowuje ruch niepodległościowy, który nie obiecuje nic dobrego Anglji.

Do żywiołowej akcji sił historycznych wyzwolonych przez wojnę, dołączyła się świadoma i celowa akcja rządu sowieckiego. Jak swego czasu rząd carski podburzał ludy słowiańskie przeciw Turcji i Austrji, tak dzisiaj rząd bolszewicki podburza ludy azjatyckie przeciw Europie i Anglji.

W pewnych sferach wyolbrzymia się jednak przesadne znaczenie akcji rosyjskiej w Azji. W rewolucji chińskiej widzi się wyłącznie intrygę szatańską Rosji. Moskwa rozdmuchuje jednak pożar, który został rozniecony przez innych.

Rewolucja rosyjska stała się wszędzie poza Europą, w Azji, w Afryce, w Australji nieubłaganym wrogiem Europy. Jest to fatalizm, którego sens i rację musi Europa zrozumieć, jeśli chce stawić czoło odważnie i bez złudzeń nadciągającej burzy.

Rosję bolszewicką pcha do walki z Europą swego rodzaju przymus moralny. Wojna światowa i rewolucja zniszczyły państwo carów. Od imperjum rosyjskiego odłączyły się znaczne terytorja; hegemonja Rosjan nad innemi narodowościami zamieszkującemi państwo, ustała; z centralistycznego imperjum powstała federacyjna republika; z dawnej potęgi militarnej caratu ostały się tylko resztki. Odpowiedzialność za olbrzymią katastrofę spada w pierwszym rzędzie na absolutyzm carski. Rewolucja dokończyła jednak dzieła zniszczenia i czerpie zeń swe soki żywotne.

Powstawszy ze zniszczenia, bytując wśród ruin, rewolucja czuje się w obwiązku dowieść światu, iż ruiny nie są ruinami, lecz świtem nowej ery; że upadek Rosji carskiej jest chwałą nietylko dla Rosji, lecz i dla całego świata. Tego rodzaju pogląd byłby usprawiedliwieniem rewolucji. Ale w jaki sposób można dowieść, iż upadek caratu może się stać pomyślnym i szczęśliwym zwrotem w dziejach Rosji? Tylko na mocy tego dowodu, iż upadek imperjum rosyjskiego pociąga za sobą rozkład imperjalizmu europejskiego, że rozpoczęła się nowa epoka wyzwolenia jednych ludów z pod władzy drugich, powstania szeregu państw niezależnych, wolnych, równych.

Dlatego to podjęła Rosja kampanję o wywalczenie wolności dla ludów azjatyckich, dlatego to podkopuje się ona wszędzie, gdzie może pod fundamenty imperjum brytyjskiego. Katastrofa, któraby dotknęła imperjum brytyjskie, ukoiłaby dumę i ambicję rosyjską. Losy obydwu imperjów rywalizujących zostały, zda się, fatalistycznie złączone ze sobą. Zwalczając się wzajemnie, dopomagały jednak sobie pośrednio w czasach swej potęgi i siły; teraz upadek jednego z nich ściąga drugie w tę samą przepaść.

Wydaje mi się przeto nieprawdopodobnem, aby Anglja i inne państwa Europy potrafiły odwieść Rosję sposobami dyplomatycznymi od jej akcji panazjatyckiej. Sposoby dyplomatyczne nie wystarczają dla osiągnięcia tego celu i tutaj musiałaby wkroczyć akcja wojenna. Któż jednak może dzisiaj w Europie myśleć o wypowiedzeniu wojny Rosji, nawet tej dzisiejszej, słabej Rosji!

Guglielmo Ferrero.



„Gwiazdy“ w życiu prywatnem

Eleonora Duse, Adelina Patti, Caruso, Maeterlinck — we wspomnieniach Russela.

Wyszła niedawno ciekawa książka angielskiego nauczyciela śpiewu i „człowieka teatru“ Henryego Russela. Są to wspomnienia z życia człowieka, który dzięki swemu zawodowi stał bardzo blisko wielu wybitnych osobistości. M. in. opowiada Russel ciekawe wspomnienia odnoszące się do rozmaitych gwiazd. Przesuwają się przed nami „sławy“ z dziedziny teatru i literatury, a Russel umie o nich opowiadać w sposób dowcipny i żywy.

I tak opisuje Russel stosunki, jakie panowały w Metropolitan Operze w Nowym Jorku. Gwiazdy dyktowały sposób dekoracji i rodzaj efektów świetlnych. Tenorów angażowano stosownie do sympatji gwiazd, a dyrygentom nawet udzielano dymisji, jeśli nie zdołali pozyskać sobie względów tych rozkapryszonych dzieci. Porządek wprowadził dopiero Toscanini, któremu udało się wymusić dyscyplinę nawet u „gwiazd“. Ciekawą anegdotę o walce Toscaniniego ze systemem „gwiazd“ opowiada Russel. Pewnego dnia odbywały się próby do „Toski“. Geraldina Ferrar nie stosowała się do dyrygenta, a gdy Toscanini zwrócił jej na to uwagę, „gwiazda“ odrzekła pełna złości: „Maestro, proszę nie zapominać, że jestem gwiazdą“. — „Gwiazdy należą do nieba, a nie do opery“, — odpowiedział krótko Toscanini.

Włochy nie odnoszą się z takim entuzjazmem do „gwiazd“. Doświadczył tego na sobie Caruso, który po swych triumfach w Ameryce przyjechał do ojczyzny na gościnne występy. Pełen tremy chodził Caruso po swojej garderobie, a obawy jego nie były bezpodstawne, albowiem publiczność zachowała się chłodno, czem mocno dotknęła przyzwyczajonego do hołdów śpiewaka.

Także wielka Patti taką samą miała przeprawę z włoską publicznością. Po dłuższej nieobecności zjawiła się Patti w Rzymie z koncertem. Patti liczyła sobie już wtenczas 60 lat, chociaż się do nich wcale nie przyznawała. M. in. miała śpiewać piosenkę pt. „Całus“, kończącą się refrenem: „Całuj mnie w usta“. Ktoś z publiczności przerwał jej wtenczas słowami: „Zapóźno, moja pani!“ Ale ta sama publiczność, gdy Patti w przecudowny sposób odśpiewała swoją sławną arję „Voi che sapete“, urządziła jej burzliwą owację.

We Włoszech poznał Russel także Eleonorę Duse, której pozostał wiernym przyjacielem aż do śmierci wielkiej artystki. Był to okres, kiedy Eleonora Duse pozostawała pod silnym wpływem D'Annunzia. Gdy w Anglji zakazano wystawienia sztuki d'Anunzia „Zamarłe miasto“, Duse wpadła w taką wściekłość, że ściągnęła serwis, a kosztowna porcelana potłukła się przytem na drobne kawałki. Duse korespondowała ze swoimi przyjaciółmi tylko zapomocą pilnych telegramów. Mogła np do Russela wystosować telegram tej treści: „Proszę mi powiedzieć, czy odczuwa pan to samo dla swej przyjaciółki, co wczoraj, czy jeszcze pan ubóstwia swoją Eleonorę Duse, Eleonorę Duse, Eleonorę Duse?“ Innym razem telegrafowała: „Jeśli nie zjawi się pan w przeciągu pięciu minut, umrę“.

Serdeczna przyjaźń łączyła Russela także z Maeterlinckiem, którego przedstawia, jako szczerego, pełnego dobroci, skromności i szlachetności idealistę. Maeterlinck żył wtenczas z Georgette Leblanc, która kreowała wszystkie prawie jego kreacje. Leblanc obchodziła się z poetą w sposób brutalny, tyranizowała go, zdradzając go przytem niemiłosiernie. Gdy poeta poznał młodą dziewczynę Rene Dahone, i z nią się ożenił, pierwsza jego żona rozsiewała o nim nikczemne plotki. Maeterlinckowi materjalnie nie bardzo świetnie się powodziło. W roku 1919 urządził mu Russel tournee odczytowe po Ameryce, ale impreza przyniosła zupełne fiasko. Maeterlinck nie umie po angielsku, a referat swój odczytywał z kartki. Słuchacze, nie rozumiejąc poety, przerywali mu, wołając: „Na miłość Boga, mów pan po francusku“. Maeterlinck musiał przerwać swoje tournee.

Zdawało się, że kino wyratuje poetę z opresji. Ale i tutaj Maeterlinck nie miał szczęścia. Towarzystwo filmowe Goldwyn Company zamówiło u niego kilka manuskryptów, ale następnie odesłało je z powrotem, jako nie nadające się do użytku. Jeden z dyktatorów filmowych pertraktował ze słynnym poetą w ten sposób, że wygodnie rozparłszy się w fotelu, położył obie nogi na stół.

Taki to już jest los poetów, gdy mają styczność z potentatami filmowymi.

W kalejdoskopie prasy

Sprawa zwołania Sejmu. — „Masło Witosa". — Rozłam w „Piaście". — Endek nie może być prawdziwym katolikiem. — „Trwały rozpęd Mussoliniego". — Potrzeby i warunki nowoczesnego społeczeństwa...

Czy Sejm będzie zwołany w bieżącym miesiącu, jak tego żądają kluby polskie? **„Czas"** wątpi, aby rząd zwołał sesję nadzwyczajną dla załatwienia sprawy zmiany konstytucji, ordynacji wyborczej i ustawy samorządowej — jak tego domagają się polskie stronnictwa — gdyż sprawy te nie są przygotowane. — natomiast, jeśli rząd sesję zwoła, to

raczej dla sprawy pożyczki, która podobno za parę dni ma zostać załatwioną przez podpisanie umowy. Pożyczka pociągnie za sobą konieczność kilku uchwał sejmowych, np. w sprawie pokrycia dla oprocentowania pożyczki oraz w sprawie podwyżki płac urzędniczych, stojącej z pożyczką w pewnym związku.

Sprawa komunistycznych głosów w Warszawie — ciągle aktualna. P. Nowaczyński widzi przyczynę tego zjawiska — naturalnie, poza Żydami! — także i w rosnącej „konwulsyjnie" drożyźnie:

chleb 70 groszy, masło sanacyjne 7 złotych (masło Witosa 4 zł.), mąka 1 zł 10. (rok temu 80 gr.) kilo wołowiny 3 zł. 30 (za Wojciechowskiego 2.40). Równomiernie z tą drożyzną horendalne bezecne warunki mieszkaniowe...

O ile już mowa o „maśle Witosa", to zwrócić należy — za warszawskim tygodnikiem „Nowości" — uwagę na fakt bardzo znamienny: na masową wprost secesję z „Piasta". Wystąpili ostatnio z „Piasta" tacy ludzie, jak Mieczysław Rogalski, prezes warsz. Koła i jeden z założycieli stronnictwa, Marjan Klott, członek prezydjum warszawskiego Koła, dyr. Tadeusz Basiński, Julian Suski, Dr. Adam Rose, wybitny znawca stosunków agrarnych, literat Wł. de Bondy i w. in. „Nowości" zauważają:

Secesja Piasta, która rozpoczyna tym razem wprawdzie nie grupa poselska, ale grupa wybitnych przedstawicieli inteligencji, pociągnie niewątpliwie za sobą długi szereg tych, co się jeszcze wahali, tych, co wierzyli, że Piast może zawrócić z błędnej drogi, może się otrząsnąć z wpływów endeckich, które przeżarły jego organizację i które zmusiły najcierpliwszych ludzi do ustąpienia.

...Secesja ma charakter ściśle ideowy. Inicjatorzy jej przed ustąpieniem wyczerpali wszelkie środki, aby zachować stronnictwo PSL Piast od rozbicia i skierować na właściwe tory.

„Kurjer Poranny" snuje rozważania na temat „Katolicyzm, patrjotyzm i nacjonalizm" i dochodzi do następującego wniosku:

prawdziwym i szczerym sprzymierzeńcem Religji Katolickiej, może być każdy patrjota polski, ale nie nacjonalista z obozu narodowej demokracji.

P. senator Koskowski (**„Kurjer Warszawski"**) rozpływa się w zachwycie nad „trwałym rozpędem Mussoliniego". Przemiana systemu demokracji parlamentarnej na system korporacyjny będzie „najpotężniejszą próbą reformy politycznej, jaką tylko można sobie wyobrazić". — A gdzie bolszewizm? — możnaby zapytać. Ale niech raczej mówi sam p. Koskowski:

Idea nową nie jest. Hołdują jej, między innemi, monarchiści francuscy z obozu Maurrasa, wypracowali jej formy praktyczne, uzasadnili ją historycznie. Na innym krańcu społecznym, wśród tzw. syndykalistów, ma ona również gorących zwolenników.

Wypróbowana wszakże życiowo nie jest. Włochy będą teraz pierwszem polem doświadczalnem. Śmiało to w pomyśle, rozległe w twórczości, ale czy odpowiadające potrzebom i warunkom nowoczesnego społeczeństwa politycznego?

Tak jest: — czy odpowiadające potrzebom i warunkom nowoczesnego społeczeństwa??...

(b)

Nungesser — Lindbergh

Takt i współczucie Lindbergha i jego matki. — „Nieszczęśliwa do najszczęśliwszej z matek. — Otucha i siła ducha matki Nungessera. — Okrutnie doświadczone serce.

(w) Wspaniałe zwycięstwo Lindbergha usunęło na dalszy plan tajemnicze i tragiczne zaginięcie lotników francuskich Nungessera i Coli'ego, mimo że zarówno sam Lindbergh, jak i jego matka, kierowani nietylko konwenansami taktu, ale najpewniej i szczerem współczuciem, przy każdej sposobności podkreślają pamięć o zaginionych lotnikach. Istotnie silniki serc naszych wciąż jeszcze nie przestały ulegać to głuchemu smutkowi, to jasnym promykom nadziei, że Nungesser i Coli znajdą się przecież. To też z zapartym oddechem śledzimy wszelkie w tej sprawie telegramy, które niestety okazują się mylnemi tylko pogłoskami i domysłami. Z zadośćuczynieniem czytaliśmy też osnowę telegramu, jaki według doniesienia „Chicago Tribune" matka Lindbergha wystosowała do matki Nungessera: „W ciągu całego lotu mojego syna myśli moje były ciągle przy pani, wyrażam pani tyle współczucia, ile go odczuć może matka, żywię nadzieję, że syn pani zostanie jeszcze odnaleziony. Matka Lindbergha".

Z niemniejszem wzruszeniem przebiegaliśmy okiem słowa, jakie pani Coli, zamieszkała w Marsylji, napisała do Lindbergha: „Pomimo bólu matki, serdecznie panu gratuluję z powodu pańskiego sukcesu. Madame Coli". Do matki Lindbergha zatelegrafowała ona do Ameryki: „Dla najszczęśliwszej z matek życzenia nieszczęśliwej matki".

Ale już najbardziej przejmować nas musi dotkliwy los siwej staruszki — matki Nungessera. W Paryżu niedaleko placu Republiki, w bocznej uliczce, w domu, podobnym do koszar, na szóstem piętrze w maleńkiem dwupokojowem mieszkaniu mieszka siwa stara pani o smutnych, wypłakanych oczach. Nie skarży się i nie płacze — chyba, kiedy jest sama. Ciągle wierzy — bezustannie wierzy, że nagle najniespodziewaniej w świecie nadejdzie wiadomość, iż „Biały Ptak" wylądował na amerykańskim brzegu.

— „Jestem przekonana — mówi odwiedzającym, — że syn mój wylądował już na amerykańskim brzegu, tylko, że go jeszcze nie odnaleziono. Wylądował w jakiemś miejscu oddalonem od połączeń komunikacyjnych, od cywilizacji".

A potem dodaje:

— „Muszę być odważna, tak, jak on. W czasie wojny, gdy mieszkałam w Valancien, dostałam się razem z wieloma mieszkankami do niewoli niemieckiej. W 1917 roku wróciłam do Paryża, bez grosza — bez środków utrzymania, a syn mój leżał w szpitalu. Miał 42 rany. Potem karta odwróciła się. Syn wyzdrowiał, w krótkim czasie stał się jednym z lepszych francuskich lotników... Opowiadają, że syn mój zaniedbał koniecznych środków ostrożności przed swoją podróżą. Nie wierzę temu. Przecież wiedział dobrze, że matka go nie przeżyje..."

Ostatniego wieczoru — to była sobota, razem jedliśmy kolację. Byłam trochę niespokojna i zapytałam: dlaczego nie pokażesz mi samolotu, na którym masz lecieć do Ameryki. Zdaje mi się, że już niedługo polecisz". — „Nic podobnego — odpowiedział mi syn — wiesz przecież, teraz jest zła kwadra księżyca".

„Nic się na tem nie znałam, więc nic nie odpowiedziałam. Po tej rozmowie wstaliśmy od kolacji, syn mnie uściskał, ucałował i odszedł. Na drugi dzień poleciał".

Maleńkie mieszkanko jest przepełnione fotografjami, drobiazgami, które na każdym kroku przypominają Nungesera. Ostatnia fotografja przedstawia Nungesera obok „Białego Ptaka", na którego skrzydłach wymalowana jest trumna, czaszka i skrzyżowane piszczele.

Zaprawdę, los okrutnie doświadczył serce sędziwej matki brawurowego, a tak tragicznie zaginionego aeronauty. Chciejmy jednak wierzyć, że Nungesser i Coli istotnie gdzieś wylądowali, daleko „od komunikacyjnych połączeń" i że wtedy święto triumfu Lindbergha niczem już nie będzie zamącone!...

Żyd polski finansuje lot transatlantycki

Jak wiadomo, jeszcze przed Lindbergiem podobną podróż napowietrzną odbyć postanowili inni lotnicy amerykańscy, Chamberlaine i Bertrand. Niedoszły ten lot finansował — Żyd z Polski Lewin, którego rodzice przybyli do Ameryki przed 35 laty z Wilna. Sam Lewin jest lotnikiem i interesuje się bardzo postępami lotnictwa; finansował on m. in. aparat lotnika włoskiego Joseppe Belanca Na tym właśnie aparacie Belanci podjąć mieli lot transatlantycki Chamberlaine i Bertrand, poczem i sam Lewin chciał odbyć tę podróż, jako pasażer.

KRONIKA POLITYCZNA.

Anglja wysyła do Egiptu okręty wojenne

Przesilenie w Egipcie stało się — jak już wczoraj w telegramach donieśliśmy — znowu bardzo ostre. Z jednej strony Anglji zależy na tem, by utrzymać fikcję niezależności Egiptu, z drugiej jednak strony Anglja nie może zrezygnować z kontroli nad losami kraju.

Zaglul pasza, za którym stoi większość narodu i parlamentu, nie może w obecnej chwili utworzyć rządu, albowiem program jego, obejmujący jaknajszerszą niezależność Egiptu nie uzyska aprobaty rządu angielskiego. Każdy jednak rząd egipski musi liczyć się z Zaglulem Paszą, który jest właściwie panem sytuacji. Niedawno parlament egipski pod wpływem Zaglula Paszy skreślił pozycję z budżetu, obejmującą pensję dla generała angielskiego, dzierżącego w swem ręku funkcje naczelnego dowódcy armji egipskiej (Sirdara). Równocześnie parlament uchwalił skreślić pozycję przeznaczoną na administrację Sudanu, albowiem, jak wiadomo, w sprawie Sudanu zachodzi rozbieżność zdań między Anglją a Egiptem. Chodzi o przynależność względnie ściśle zespolenie Sudanu z Egiptem pod względem administracyjnym, czemu się sprzeciwia Anglja.

Obecny komisarz angielski w Egipcie lord Lloyd na zaproszenie egipskich notablów zwiedził pewną miejscowość w Egipcie, gdzie go uroczyście przyjmowali urzędnicy. Po dłuższej dyskusji parlament uchwalił, że notable i urzędnicy przekroczyli swoje obowiązki, albowiem odwiedziny lorda Lloyda na prowincji stanowią naruszenie suwerenności kraju.

Lord Lloyd przeciwko wszystkim powyższym uchwałom założył protest, a na jego żądanie rząd angielski wydał polecenie flocie stojącej w Malcie, by skierować część swych okrętów do Egiptu.

Program stacyj radjofonicznych

Sroda, 1 czerwca.

Kraków. (422 m) 16.40—17.10. Audycja krakowska: Program dla dzieci. 17.15—18.40. Transmisja z Warszawy. 18.40—19. Rozmaitości. 19—19.25. Odczyt „Z nad Wardaru", wygł. Prof. Dr. W. Mole. 19.30—19.55. Odczyt pt. „O zawodach prawniczych", wygł. Dr. J. Gwiazdomorski. 20—20.30. Przerwa, komunikaty. od 20.30. Transmisja z Warszawy.

Warszawa. (1111 m). 12. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15. Komunikat gospodarczy, nadprogram. 15.30—16.30. Przerwa. 16.30—17. Program dla dzieci. 17—17.15. Komunikaty, nadprogram. 17.15. Koncert symfoniczny (Mozart, Chopin, Bizet). 18.40—19. Rozmaitości — wypowie p. Lawiński. 19—19.15. Komunikat PAT'a. 19.15—19.40. „Skrzynka pocztowa". 19.40—20.05. Odczyt pt. „Liga narodów", opieka nad dzieckiem i kobietą". 20.20—20.30. Przerwa, komunikaty. 20.30. Koncert Wieczorny. (Mozart: „Bastien et Bastienne", opera komiczna). 22. Komunikat lotn.-meteor. Sygnał czasu. Komunikayt PAT., nadprogram. 22.30—23.30. Muzyka taneczna.

Poznań. (273 m) 13.30—15. Koncert ork. wojskowej 18.45—19. Nadprogram. 20.15—22. Transmisja koncertu Konserwatorjum w Poznaniu (dzieła Beethovena).

Wiedeń. (517,2 m) 16.15. Koncert, 17.15. Godzina dla dzieci. 20.15. Koncert, muzyka lekka.

Berlin. (483,9 m) 17.30—18.30. Koncert kameralny, 18.45. Odczyt pt. „Instynkt i inteligencja w człowieku", 20.10. „Student żebrakiem", operetka Millröckera, 22.30—23.30. Koncert.

Monachjum. (535,7 m). 11. Otwarcie Wystawy Sztuk Pięknych, 18.05. „Spiewacy norymberscy", opera R. Wagnera.

Langenberg (468,8 m) 17.30—18.30. Wyjątki z operetek.

Stuttgard. (379,7 m) 20. Wyjątki z oper.

Wrocław. (322,6 m) 16.30—18. Wyjątki z operetek i rewij.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc czerwiec.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Realne wyniki konferencji genewskiej

Wywiad u przewodniczącego delegacji polskiej na Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej p. H. Gliwica.

Przedstawiciel naszej redakcji uzyskał od przewodniczącego delegacji polskiej na Międzynarodową Konferencję Ekonomiczną, p. H. Gliwica, szereg bliższych wyjaśnień, dotyczących Konferencji, które poniżej podajemy:

— Jakie są ogólne wrażenia p. Ministra z Konferencji?

— Konferencja genewska, aczkolwiek przeszła stosunkowo niespostrzeżenie i bez wielkiego rozgłosu, pozostawi jednak, zdaniem mojem, poważne ślady w historji gospodarczej Europy, a być może całego świata. Przecież niemałego znaczenia jest fakt, że w Genewie udało się zgromadzić przedstawicieli 50 państw, reprezentujących bardzo rozbieżne interesy i stojących nieraz na przeciwległych biegunach społecznych. Byli tam bowiem hołdujący zasadom wolnego handlu finansiści i negocjanci, protekcjonistycznie usposobieni wielcy przemysłowcy i najwięksi bankierzy świata, agrarjusze z jednej, industrjaliści z drugiej strony, wreszcie najwpływowsi kapitaliści i najwybitniejsi przedstawiciele mas robotniczych oraz indywidualiści wielkoprzemysłowi i leaderzy ruchu spółdzielczego. Ludzie ci zdołali znaleźć wspólną platformę porozumienia, co najlepiej świadczy o silnym przełomie w kierunku solidaryzmu społecznego. Jedyny wyjątek stanowiła delegacja sowiecka, której przedstawiciele głosowali z reguły przeciw wszystkim zasadniczym wnioskom, przyjętym jednogłośnie przez ogół konferencji. Tych czterech zupełnie samotnie stojących ludzi zupełnie wyraźnie mówiło o kompletnej izolacji bolszewików i o zupełnem oderwaniu od życia doktryny komunistycznej. Na tle tem jeszcze wydatniej zarysowała się wydajna współpraca amerykańskich członków Konferencji, którzy starali się jakby podkreślić, że brak Stanów Zjednoczonych w Lidze Narodów nie wpływa zupełnie na rozluźnienie się węzłów gospodarczych, jakimi związany jest silnie stary świat z nowym. Gdy dodam, że Konferencja była także pierwszą próbą wzajemnej, zgodnej współpracy sfer przemysłowych ze sferami rolniczemi, to tem wyczerpię ogólną charakterystykę Konferencji.

— Czy nie byłby p. Minister łaskaw wymienić te punkty, które mają szczególną wagę dla wyniku Konferencji?

— Już przed Konferencją zarysowały się wśród przedstawicieli dwa kierunki: jeden, któremu mogłyby hołdować kraje uprzemysłowione, drugi, bardziej podkreślany przez przedstawicieli krajów o rozwiniętym handlu, z Anglją na czele. Protagonistą pierwszych był inicjator Konferencji, b. min. francuski Loucheur, drugich prowadził b. premjer angielski Balfour i redaktor naczelny londyńskiego „Economist" — Layton. Problemat bowiem zbliżenia się gospodarczego ludów można ująć w sposób dwojaki: albo drogą stopniowego kartelizowania coraz bardziej racjonalizującego się przemysłu, albo drogą obalania barjer celnych, które po wojnie gęstą i szeroką siecią pokryły kontynent Europy. Osiągnięcie pierwszego było zadaniem komisji przemysłowej Konferencji, drugiego zaś, komisji handlowej. Rozumie się, że kwestja racjonalizacji przemysłu, a szczególnie kartelizacji jego w ramach międzynarodowych, będąc rzeczą stosunkowo nową i niełatwą, nie mogła znaleźć takiego rozumienia u większości członków Konferencji, jak sprawa przeszkód stawianych wymianie międzynarodowej, które nietylko każdy kupiec, lecz i każdy obywatel świata odczuwa obecnie dotkliwie. Niemniej jednak rezolucja, dotycząca racjonalizacji, osiągnięta po uzgodnieniu szeregu punktów pomiędzy przedstawicielami pracodawców i pracobiorców, stanowi bardzo doniosły dokument, na który długo jeszcze będą się powoływać coraz liczniejsi zwolennicy technicznego udoskonalenia produkcji na tle zwiększonej wydajności pracy. Natomiast zupełnie wyraźnego wniosku, któryby zalecał, jako ostateczny wynik racjonalizacji, umiędzynarodowienie kartelizacji — nie udało się osiągnąć. Zato bardziej stanowcza była Konferencja we wnioskach, dotyczących handlu. Zastrzegając się kategorycznie przeciwko faworyzowaniu czyto wolno- handlowych, czy to protekcjonistycznych haseł i uznając konieczność ochrony celnej dla poszczególnych państw, Konferencja zupełnie wyraźnie potępia wszystkie nadmierne przeszkody w międzynarodowej wymianie towarowej oraz zaleca stopniowe w miarę możności obniżanie stawek celnych do racjonalnego poziomu.

— A jakie zadania stawiała sobie delegacja polska?

— Naczelnem hasłem naszem było wykazanie, że Polska może być na gruncie międzynarodowym nietylko czynnikiem współpracującym, lecz i budującym. Jedynie na tej drodze można było spodziewać się uwzględnienia szeregu naszych postulatów, niestety przeważnie natury negatywnej. Zarówno więc w inauguracyjnej przemowie, wygłoszonej przezemnie, jak i w wypracowanym „point de vue" staliśmy na gruncie nietylko obrony interesów własnych, lecz i obrony interesów ogólnych, wykazując, jakie znaczenie w splocie warunków ekonomicznych świata ma nasz kraj. W komisji przemysłowej i rolnej ślad naszej pracy znalazł wyraz we wszystkich najważniejszych rezolucjach tych dwóch komisji. Natomiast w komisji handlowej działalność nasza była raczej obronna, a to ze względu na wyjątkowe stanowisko państwa polskiego w sprawach reglamentacji, restrykcji itd.

— Czy uważa p. Minister, że delegacja polska osiągnęła stawiany sobie cel?

— Mogę stwierdzić, bez fałszywego wstydu, że osiągnęliśmy to wszystko., co można było w naszych warunkach i przy wyżej wspomnianym składzie Konferencji osiągnąć.

Częściowe sparafowanie traktatu handlowego polsko-niem.?

Porozumienie zostało podobno osiągnięte w sprawie osiedleń.

Katowicka „Polonja" donosi z Warszawy pod datą 30 maja:

„Otrzymaliśmy dziś rano z bardzo miarodajnego źródła informację, iż rokowania pomiędzy rządem polskim a niemieckim posunęły się tak daleko, że została już sparafowana część przyszłego traktatu handlowego, dotycząca nader ważnej sprawy osiedlenia. Ze względu na źródło, informacja ma wszelkie cechy wiarogodności. Według naszych informatorów najważniejszą sprawą, utrudniającą obecnie rokowania wstępne polsko niemieckie o traktat handlowy, jest sprawa ceł na polskie produkty rolnicze. Rząd niemiecki stawia w tym względzie nader wygórowane żądania i daleko idące restrykcje, wywołujące sprzeciw ze strony Polski".

Wyjazd delegacji polskiej do Moskwy

Przed traktatem handlowym polsko sowieckim.

W związku z konferencją, jaka odbyła się niedawno temu w Ministerjum Przemysłu i Handlu w sprawie możliwości ożywienia handlu polsko- sowieckiego, zwołana została narada przedstawicieli handlu i przemysłu, która odbyła się pod przewodnictwem posła Wierzbickiego w lokalu „Centralnego Związku („Lewiatana").

Jak się dowiadujemy, na naradzie tej omawiano cały szereg środków, zmierzających do ożywienia wymiany towarowej między Polską a Z. S. S. R.

Uczestnicy narady wyrazili też swój pogląd na sprawę traktatu handlowego polsko- sowieckiego, zgłaszając dezyderaty reprezentowanych przez się poszczególnych gałęzi przemysłu i handlu.

Jednocześnie uchwalono wysłać delegację na ogólne zebranie „Sowpoltorgu", które odbędzie się dn. 28 bm. w Moskwie. Na zebraniu tem będzie zatwierdzone również sprawozdanie z działalności „Polrosu".

Delegacja polska, pozostająca pod przewodnictwem posła Wierzbickiego, wyjechała do Moskwy dn. 23 bm.

Na życzenie trustów i syndykatów Z. S. S. R. polscy przedstawiciele handlu i przemysłu mają nawiązać z nimi bezpośredni kontakt, co przyczynić się ma do rychlejszego zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Polską a Z. S. S. R.

Siwki p. Grabskiego odżyły...

Pospieszne egzekwowanie podatku obrotowego.

W numerze poniedziałkowym donieśliśmy o okólniku p. ministra skarbu Czechowicza w sprawie natychmiastowego egzekwowania zaległości podatku obrotowego. Okólnik ten — własnoręcznie przez p. ministra podpisany! — brzmi, jak następuje:

„Wpłaty podatku przemysłowego za dwie pierwsze dekady maja br. nasuwają obawę, czy preliminowana na miesiąc maj bieżącego roku kwota podatku będzie osiągnięta. Poleca się przeto panom naczelnikom urzędów skarbowych wdrożyć natychmiast najbardziej stanowcze kroki egzekucyjne w kierunku ściągnięcia jeszcze w dniach najbliższych:

a) nieuiszczonych kwartalnych zaliczek na podatek od obrotu przypisanych na rok 1926 wraz z karami za zwłokę,

b) całej różnicy między kwotą wymierzonego podatku od obrotu na 1926 rok a zaliczkami przypisanemi na ten rok, od tych płatników którzy nie dotrzymali terminu przewidzianego w poprzednich okólnikach.

Zwraca się uwagę, że od kwot pod b) wymienionych nie należy do dnia 29 maja br. pobierać kar za zwłokę.

O rodzaju i wyniku wdrożonych na podstawie niniejszego okólnika kroków egzekucyjnych złożyć winni naczelnicy urzędów sprawozdanie ministrowi do dnia 5 czerwca br."

—ogo—

RZĄD RADZI NAD BILANSEM HANDLOWYM. Onegdaj odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja w sprawie bilansu handlowego Polski, który, jak wiadomo, jest obecnie bierny. W konferencji wzięli m. in. udział wyżsi urzędnicy ministerstw: przemysłu i handlu, skarbu, rolnictwa i komunikacji. Między innemi, omawiano możliwość zwaloryzowania ceł, częściowej zmiany taryfy celnej, wzmożenie eksportu i inne koncepcje zdążające do zmniejszenia importu. Zauważyć należy, że dzięki zawartym przez Polskę traktatom handlowym trzecia część importu naszego jest uniezależniona od możliwości interwencyjnej rządu.

PROJEKT NOWEJ TARYFY KOLEJOWEJ. W Ministerstwie Komunikacji opracowywany jest projekt nowej taryfy kolejowej na artykuły masowe, jak drzewo, materjały budowlane i inne, zarówno w obrocie wewnętrznym, jak i zagranicznym. Zmiany taryfowe na artykuły budowlane w obrocie wewnętrznym mają iść w kierunku poparcia ruchu budowlanego. (V.)

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA POSIADANIE NIEREJESTROWANYCH WÓDEK GATUNKOWYCH. Departament akcyz i monopoli Ministerstwa Skarbu zarządził, aby zapasy wódek gatunkowych, jakie znajdować się będą w składach hurtowych i detalicznych oraz w fabrykach wódek w dniu rejestracji, były ustalane przez kontrolę skarbową i zaopatrzone w opaski ustalonego wzoru. Wyroby niezarejestrowane i niezaopatrzone w wyzna-

[ob]ione opaski muszą być, zgodnie z powyższem zarządzeniem, zakwestjonowane przez kontrolę skarbową. Przedsiębiorcy zakładów, w których ujawnione zostały wyroby takie, pociągani będą do odpowiedzialności karno- skarbowej. (V.).

OPŁATA PATENTOWA OD REKTYFIKACJI. Wobec nieporozumień na tle obliczania wysokości opłaty patentowej od rektyfikacji Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że opłata ta powinna być obliczana nie od ilości spirytusu, przyjętego do rektyfikacji, lecz od ilości, wziętej na aparat rektyfikacyjny. (V.)

CENA SPRZEDAŻNA ZNACZKÓW STEMPLOWYCH WARTOŚCI 5 GROSZY. Na podstawie rozporządzenia o sprzedaży znaczków stemplowych i blankietów wekslowych po cenie nominalnej z dodatkiem 10 proc. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że przy sprzedaży znaczków 5-groszowych, używanych w celu zastąpienia znaczków wyższej wartości, nie wolno doliczać do ogólnej wartości nominalnej znaczków 5-groszowych, niezależnie od ilości, więcej nad 10 proc. (V.)

EKSPORT TOWARÓW POLSKICH DO AMERYKI. Z inicjatywy Konsulatu Generalnego Rzplitej Polskiej w Nowym Jorku ma powstać dom importowy polski, mający na celu sprowadzenie towarów polskich do Stanów Zjednoczonych. Inicjatywę Konsulatu popiera usilnie Izba Handlowa Polsko- Amerykańska, która zamierza powołać do życia w Warszawie organizację eksportową, jako odpowiednik mającej powstać w Nowym Jorku centrali importowej.

ODSZKODOWANIA ZA PRÓBY WÓDEK GATUNKOWYCH. Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego komunikuje, iż fabrykanci wódek gatunkowych, nadsyłający w myśl obwieszczenia Ministra Skarbu z dnia 7-go marca br. (Monitor Polski z dn. 15-go marca br., poz. 133) próby swoich wyrobów do Centralnego Laboratorjum Doświadczalnego D. P. M. S. w celach rejestracji, mogą otrzymać zwrot kosztów zakupu spirytusu, zużytego w próbach, w stosunku zł. 11,25 za 1 litr spirytusu 100 stopn. Odszkodowanie to może być wypłacone gotówką lub też w naturze przez bezpłatne wydanie tej samej ilości spirytusu do wyrobu wódek gatunkowych przy najbliższym poborze spirytusu. Wypłata odszkodowania nastąpi najpóźniej w miesiąc po ukończeniu rejestracji w danem województwie.

ROZBITE POROZUMIENIE W SPRAWIE PARAFINY. Zawarte w kwietniu porozumienie w sprawie sprzedaży parafiny (objętej już dawniej umową), nafty i olejów lekkich. — nie wytrzymało ciśnienia rozbieżnych prądów, nurtujących w nafciarstwie i w dniach ostatnich zostało rozwiązane.

Umowa styczniowa, dotycząca sprzedaży parafiny, pozostaje jednak nadal w mocy w tej formie, jak poprzednio (bez Nobla i Vacuum).

Wiadomości z kraju

Czy Żydzi mogą być członkami towarzystw patrjotycznych?

Na dorocznym zjeździe „L. O. P. P." (Liga Obr. Powietrz.) w toku obrad w pewnej chwili rozwinęła się żywa i charakterystyczna dyskusja nad kwestją „Czy Żydzi mogą być członkami „LOPP."

Oto gdy prezes Zarządu prof. Ponikowski omawiając konieczność powiększenia ilości członków wysunął także projekt rozwinięcia propagandy wśród żydostwa — jeden z delegatów pomorskich „widział się zmuszonym" z miejsca przeciw temu projektowi zaprotestować. „Żydzi nie mogą należeć do tak ważnych politycznych placówek, jaką jest „LOPP." — wywodził.

Wywody jednak „patrjoty" pomorskiego wywołały energiczny i rzeczowy zresztą sprzeciw ze strony delegatów, świadomych snać zadań „LOPP", którzy dowodzili, że wszelkie dotychczasowe różnice powinny być usunięte.

Na uwagę zasługują słowa delegata lwowskiego, który z zadowoleniem stwierdza, iż w Małopolsce Wsch. Żydzi w bardzo dużej mierze przyczynili się do świetnego rozwoju Ligi.

Odnalezienie miejsca pobytu Promisówny

Swego czasu zaszedł, jak wiadomo we Lwowie fakt uprowadzenia 14-letniej dziewczynki żydowskiej, Fani Promisówny z jej domu rodzicielskiego. Zachodziło wówczas podejrzenie, że piastunka dziewczynki, niejaka Marja Wojtynko, opuszczając służbę u Promisów, zabrała ze sobą dziewczynkę. Mimo licznych poszukiwań nie natrafiono na ślad Promisówny. Zdołano tylko stwierdzić, że dziewczynka znajduje się w jakimś klasztorze, do **którego policja niema dostępu.** Od czasu uprowadzenia minęły cztery miesiące. Przed kilku dniami zgłosiło się do nieszczęśliwego ojca uprowadzonej dziewczynki kilka osób, które oświadczyły, że córka jego znajduje się w klasztorze „Serca Jezusowego" we Lwowie, przy ul. Sieniawskiej. Aby się przekonać o prawdziwości tych doniesień, udała się matka pod gmach wspomnianego klasztoru. Istotnie ku niezwykłej swej radości zobaczyła swą córeczkę, wyglądającą przez okno na ulicę. Promisowa padła na bruk zemdlona. Na wieść o pobycie córki w klasztorze udał się do przełożonej klasztoru ojciec. Na jego nalegania przełożona odpowiedziała: „Córka pańska żyje i jest zdrowa". Na tem się jednak skończyło i nieszczęśliwy ojciec musiał opuścić mury klasztoru. Władze sądowe zajmują się dalszem śledztwem w tej sprawie.

Stwierdzenie identyczności tajemniczego samobójcy w Zakopanem

Samobójca jest Krakowianinem.

(kap) Pisząc przed kilku dniami o tajemniczem samobójstwie nad Doliną Strążyską w Zakopanem, wyraziliśmy przypuszczenie, że samobójca zdaje się pochodzić z poza Zakopanego. Przypuszczenie okazało się trafnem. Z szeregu zapytań do komisarjatu P. P. w Zakopanem wynikło, że podejrzenie siostry denata z Krakowa, jakoby zwłoki tajemniczego samobójcy były zwłokami jej brata, p. A. R., okazało się słuszne. Siostra samobójcy rozpoznała też na miejscu w Zakopanem na podstawie fotografji zwłok i po próbkach odzieży identyczność brata, który targnął się na swoje życie jeszcze w styczniu br. Denat był rusznikarzem zbrojowni wojskowej w Krakowie, nadto jednak zdolnym samoukiem, poświęcającym się studjom nad jakimś wynalazkiem lotniczym, którego nie mógł podobno zrealizować z powodu braku środków pieniężnych. Z początkiem stycznia br. opuścił denat Kraków z tem, że jedzie na studja do Niemiec. Istotna przyczyna samobójstwa rusznikarza nie jest jednak pewna.

PROTEST GMINY ŻYD. W WARSZAWIE PRZECIW USTAWIE O SPOCZYNKU NIEDZIELNYM. Na posiedzeniu Rady gminy żydowskiej w Warszawie uchwalono, by Rada przedłożyła wice-prem. Bartlowi memorjał w sprawie złagodzenia przymusowego spoczynku niedzielnego.

OTWARCIE KONFERENCJI „CEIREJ MIZRACHI". Onegdaj rozpoczęły się w Warszawie obrady konferencji „Ceirej Mizrachi". Na konferencję przybyło 100 delegatów z 58 miast.

PRZYJAZD ZNAKOMITEGO UCZONEGO. Dn. 2 czerwca przyjeżdża do Polski wybitny ekonomista i polityk francuski, prof. Francis Delaisi, przewodniczący delegacji francuskiej na I Kongres Paneuropejski w Wiedniu, obecnie sekretarz generalny francuskiego Komitetu Paneuropejskiego, autor znakomitej książki „Les contradictions du monde moderne". Razem z prof. Delaisi przybywa do Polski p. Van der Ghinst, sekretarz generalny belgijskiego Komitetu Paneuropejskiego. Prof. Delaisi zwiedzi polskie ośrodki kulturalne.

PIERWSZY PSYCHOLOG SZKOLNY. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego powierzyło p. M. Grzywak- Kaczyńskiej funkcję psychologa szkolnego na terenie szkół powszechnych w Warszawie. Nominację tę należy uważać za wstęp do przyszłej organizacji urzędu psychologów szkolnych, analogicznej do istniejących już dzisiaj urzędów lekarzy szkolnych.

ROZPOCZĘCIE BUDOWY MUZEUM NAROD. W WARSZAWIE. Jak donoszą dzienniki warszawskie, roboty przy budowie gmachu dla Muzeum Narodowego już się rozpoczęły. Gmach stanie na terenie ogródków im. Raua w Aleji 3 maja, obok zabudowań min. komunikacji. Obecnie prowadzone są roboty ziemne i niebawem założone będą fundamenty. Jest to pierwsza serja robót, obejmująca wzniesienie najniezbędniejszych gmachów. Budowa całego kompleksu budynków obliczona jest na 3 lata, pierwsza zaś serja wykończona będzie w roku przyszłym kosztem 1 i pół miljona złotych.

ODROCZENIE WYCIECZKI PARLAMENTARZYSTÓW POLSKICH DO BERLINA. Z Warszawy donoszą: Szereg trudności, w przeważnej mierze natury wewnętrznej, uniemożliwia projektowną wycieczkę parlamentarzystów polskich do Berlina. Wyjazd posłów do Niemiec na dłuższy czas przestał być aktualny.

TERMIN WYBORÓW W MIASTACH WOJEWÓDZTWA WARSZAWSKIEGO. Wybory we

---

Trzecia Wystawa „Niezależnych"

Plac Szczepański 8. Gmach Tow. Rolniczego.

Wiosenna rewja zwycięskich tułaczy! Za parę lat, z perspektywy czasu, wspomnienie tej hardej, entuzjastycznej walki żyć będzie zaprawione posmakiem romantycznych perypetyj: szukania kąta pod głowę.

Spodziewajmy się, że wtedy już artyści gospodarzyć będą w swoim domu; wierzmy, że znajdą się ludzie, którzy im pomogą.

A pomoc im należy się, za to samo jedynie, co dotychczas zrobili, za rozbicie tam utrudniających świeżym siłom wydostanie się na wierzch, za zmiecenie pleśni obojętności wobec wszystkiego co jest bujne, pulsujące i chciwe życia.

Z prawdziwą radością czyta się nazwiska świeże, niesłyszane, albo takich, co dawniej na indeksie bywali. Z ich prac, omal wszystkich, talent patrzy i rzetelna praca.

Nie mogę z braku miejsca omówić wszystkich, którzy na to zasługują — bowiem prawie setka artystów wystawiła przeszło 350 obrazów i rzeźb.

Ale pragnę zachęcić ludzi do zwiedzania wystawy, gorąco pragnę wzbudzić zainteresowanie dla niej i pewny jestem, że kto raz przemoże w sobie bezwład obojętności, ten częstym odtąd będzie gościem tej muzy od pendzla i dłuta; a ja w „skromnej" (czytaj pretensjonalnej) roli recenzenta więcej zdziałam, niżbym o każdym z osobna szpalty wypisywał.

Coś jednakże powiedzieć trzeba, powiem więc, trzymając nadal dla przejrzystości system wydzielania w pośród ogółu, tych, którzy się znajdują w szeregu poszukiwaczy nowych dróg. I tym razem nie będzie to ściśle, bo wiadomo, że nigdy nie da się poprowadzić wyraźnej granicy między realizatorami pewnych kierunków w sztuce żywej, **spojonej z sobą współczesnością i wynikającemi z niej związkami genetycznemi i wzajemnemi wpływami.** Każdy zresztą talent rzetelny budzi zainteresowanie, jeśli jednak zainteresowanie to słabnie, to dzieje się to na przeciąg krótkiego czasu, jako wynik przyzwyczajenia się do danego zjawiska. **Dla** takich, którzy od lat bezustannie nie stoją w obliczu tych dzieł, są one aktualne i świeże. Fakt ten zachodzi z jaskrawą wybitnością tam szczególnie, gdzie się ma przed sobą zupełnie wykrystalizowane indywidualności.

W tym wypadku idzie przedewszystkiem o kilku najwybitniejszych członków „Sztuki" — grupy zamykającej w sobie sam kwiat polskiej twórczości plastycznej.

Wystawili: **Axentowicz** — pastel subtelny jak zwykle i pełen wyrazu; **Jarocki** — prócz portretu — dużą pracę „Święcone", jedną, niezwykle mocną w kolorze i ujęciu przedmiotu; **Kamocki:** dwa interesujące studja światła; **Markowicz** szereg pełnych nastroju kompozycyj rodzajowych, z których „Dwie siostry" wybijają się jasną tonacją, nieczęsto spotykaną u tego artysty. Kilka większych obrazów **nadesłał Mehoffer; obrazy te dziś może nie znajdą u każdego godnego im oddźwięku dla ich** secesyjnej ornamentalności, ale mistrzowstwo pozostaje imponujące. Precyzja, świeżość wzroku i ręki — nienaruszone. Kilka soczystych w barwie pejzaży dał **Pieńkowski**, a **Weiss** wystawił rzeczy jak zwykle przykuwające radosną wibracją plastycznej materji i bogactwem jasnych wysokich tonów.

Z pośród członków innych ugrupowań, które się w otchłań problemów malarskich ostatniej doby nie rzuciły wymienić należy **Daniela**, z szeregiem kompozycyj, wskazujących zdrowy instyktowny pociąg do ornamentalności w szerszem znaczeniu. Są to obrazy religijne i projekty do gobelinów. I pastelowa subtelność, gracja i czystość konturu przypominają echem najlepsze kiedyś płótna Hoffmana.

Dobre a czasem i bardzo interesujące pejzaże mają **Czerwenka, Dworska, Filipkiewicz Miecz. Hiroń, Oleś, Plutzer, Olpiński, Terlecki,** a szczególnie i **Uziembło i Zagórowski.** Świetne w wykonaniu technicznem szkoły Fałata perspektywicznie świetne są akwarele „Fragmenty polowania" — **Gibińskiego.**

Z nowowystawiających pewną gwarancję rozwoju dają **Lorja Helena, Messer i Regenbogen.**

U Messera godne uwagi jest pełne opanowanie rysunku, usprawiedliwiony pociąg do ogarnięcia trudnych, [illegible] kompozycyj, wielka sumienność w stosunku do przedmiotu malowanego i rygor. Ale ostatnie dwie właściwości mogą mu być kiedyś przeszkodą przy rozwinięciu czysto malarskiej

wszystkich miastach niewydzielonych na terenie województwa warszawskiego w liczbie 31, których rady miejskie zostały rozwiązane na mocy ostatniego zarządzenia wojewody warszawskiego, odbędą się w jednym dniu, a mianowicie 26 czerwca br.

WYNIKI WYBORÓW DO KASY CHORYCH W ŻYRARDOWIE. Wedle niezupełnych jeszcze wyników przy wyborach kurji pracowniczej do Kasy Chorych w Żyrardowie, lista PPS uzyskała 9 mandatów, komuniści 9 mandatów, chadecy 8, NPR 2 mandaty.

SZKOŁA EKONOMICZNO HANDLOWA W TARNOWIE. Jak donosi „Słowo Tarnowskie", w Tarnowie podjęto starania o przekształcenie tamtejszej państw. szkoły handlowej na czteroletnią szkołę ekonomiczno handlową, na wzór istniejącej w Krakowie. Kuratorjum krakowskie poprze niewątpliwie życzliwie te zabiegi, idące po linji rozwojowej Tarnowa.

PORT LOTNICZY POD TARNOWEM? „Słowo Tarnowskie" donosi, że przed kilku dniami na terenie Świerczkowa pod Tarnowem wylądowały dwa samoloty, celem zbadania terenu pod urządzenie lotniska, mającego powstać w tem miejscu.

BUDOWA KOLEJI GORLICE—KRYNICA—WYSOWA. (kap.) Inż. W. Kotowicz z Warszawy i inż. dr. Wierzbicki z Poznania bawili ostatnio w Krynicy, celem zbadania trasy zamierzonej budowy koleji: Gorlice—Krynica—Wysowa, która mieć będzie doniosłe znaczenie dla rozwoju Krynicy.

NOWE POCIĄGI SEZONOWE DO UZDROWISK Począwszy od wczoraj kursować zaczęły nowe pociągi sezonowe do polskich uzdrowisk. O godz. 19·30 odjeżdżać będzie z dworca głównego w Warszawie specjalny pociąg sezonowy z wagonami wszystkich trzech klas do Zakopanego, Krynicy, Rabki i innych uzdrowisk tatrzańskich, leżących na tym szlaku. Nadto pociąg ten będzie posiadał wagony sypialne do Zakopanego codziennie i do Krynicy trzy razy na tydzień. Bieg tego pociągu skrócony z Warszawy do Zakopanego do 12. godzin (dawniej 13·50) i do Krynicy do 12·30 (dawniej 15). Ponadto w czasie od 1 czerwca do 15 września zaprowadzona będzie bezpośrednia komunikacja Poznań—Zakopane i Poznań—Krynica.

NOWE SCHRONISKO W TATRACH I W GORCACH. W sierpniu br. odbędzie się otwarcie nowo wybudowanego schroniska turystycznego w Dolinie Pięciu Stawów Polskich. Będzie to ostatnie górskie schronisko w Tatrach wysokich. Budowa dalszych schronisk będzie zaniechana. Nowotarski oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zamierza wybudować w przyszłym roku schronisko na Turbaczu w Gorcach i nazwać imieniem piewcy i syna Podhala — Orkana.

ZAKAZ ODSŁONIĘCIA POMNIKA KU CZCI POLEGŁYCH W WYPADKACH MAJOWYCH. Odsłonięcie miało się odbyć na warszawskim cmentarzu odsłonięcie pomnika ku czci ofiar majowych ufundowanego przez oficerów 10 p. p. Komenda miasta nie pozwoliła na odsłonięcie pomnika. Na nagrobku wyryty był następujący napis: „Pierwszym obowiązkiem żołnierza jest: niezłomne dochowanie wierności, ślubowanej w przysiędze wojskowej". Przed kilku dniami przybyło na cmentarz kilku oficerów, którzy podobno zniszczyli to zdanie napisu. Władze wojskowe mają wydać pozwolenie na odsłonięcie pomnika.

W 9-TĄ ROCZNICĘ OGŁOSZENIA NIEPODLEGŁOŚCI GRUZJI. Dla uczczenia 9-tej rocznicy ogłoszenia niepodległości Gruzji, komitet gruziński urządził onegdaj akademję w sali rady miejskiej w Warszawie. Na akademji przemawiał m. in. Wacław Sieroszewski.

Gruzja otrzymała w roku 1918 z upadkiem cesarstwa rosyjskiego niepodległość. Wybrała wówczas konstytuantę, przeprowadziła reformę rolną i ugruntowała swoje istnienie na zasadach demokratycznych. Wkrótce atoli zajęli Gruzję bolszewicy i wcielili ją do sowietów.

400 LUDZI BEZ DACHU NAD GŁOWĄ NA PRZEDMIEŚCIU WARSZAWY. Wedle ostatnio sporządzonego rejestru, na Żoliborzu koczuje od kilku tygodni dosłownie bez dachu nad głową około 400 ludzi bezdomnych, eksmitowanych na podstawie wyroków sądowych, względnie wydalonych z zagrożonych runięciem domów. Dziś lub jutro odbędzie się w Warszawie specjalna konferencja, która przedsięweźmie środki zaradcze. Projektowane jest wypożyczenie od wojskowości 10 namiotów, pod którymi bezdomni znajdą schronienie przed słotą, wichrem i chłodem nocy.

KOMPANJA ŻOŁNIERZY W PŁOMIENIACH W czasie pożaru stodoły we wsi Kunowo w województwie poznańskiem, gdzie spała kompanja wojska — o czem w numerze poniedziałkowym donosiliśmy — zginęło trzech żołnierzy w płomieniach, a 14 walczy ze śmiercią. Przyczyną pożaru był zapewne porzucony nieoględnie papieros. Początkowa relacja o 60 śmiertelnych ofiarach polegała na omyłce.

STARUSZKA 74-LETNIA ZABIŁA MĘŻA. Apolonja Schmidt z Chomielnicy pod Poznaniem, pokaleczyła widłami głowę męża tak dotkliwie, że zmarł w szpitalu. Wrócił pijany do domu i żądał pieniędzy od żony. W wyniku sprzeczki wywiązała się walka. Sąd skazał 74-letnią Apolonję Schmidt na rok więzienia.

WYROK ŚMIERCI NA MORDERCĘ WŁASNEJ ŻONY. Jak donoszą z Kołomyji, w głośnej sprawie o zamordowanie młodej i bogatej włościanki Katarzyny Kowbaśniukowej, z pobliskiej wsi Werbiąż przez jej męża, Dmytra Kowbaśniuka, zapadł wyrok wydany przez trybunał sędziów przysięgłych, zasądzający mordercę na karę śmierci przez powieszenie. Morderca, który upozorował samobójstwo swej żony, a następnie udawał umysłowo chorego, przyjął wyrok bez większego wrażenia.

MAŁOLETNI BRATOBÓJCA. We wsi Radzików pow. siedleckiego, 12-letni Piotr Radzikowski otruł swojego brata, dwutygodniowe niemowlę, wlewając mu kwas siarczany do ust. Młodociany morderca przyznał się do winy, tłumacząc się, że morderstwa dokonał, ponieważ koledzy wyśmiewali go, że jest niańką swojego brata.

ZAMACH SAMOBÓJCZY MŁODEGO LITERATA ŻYDOWSKIEGO. W redakcji „Literarische Bleter" usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie jodyny pisarz żydowski, Szymon Chrząćzyk. Powodem samobójstwa była krytyczna ocena powieści Chrząćzyka, zamieszczona w „Literarische Bleter". Stan zdrowia Crzączyka nie budzi obawy.

wartości, których istnienie wykazują „autoportret" i „Portret".

Smak i kulturę kolorysty urodzonego posiada **Regenbogen**, tembardziej uwydatnia się to przy szczerej bezpretensjonalności z jaką przystępuje do modelów.

Opuściwszy — niesłusznie może — kilka dobrych nazwisk, przystąpię z kolei do tych, którzy z różnem szczęściem szukają nowego wyrazu sztuki, a przedewszystkiem sposobu zastosowania specyficzności własnego talentu do wymogów dzisiejszych, do szczerej części, a częścią udanej tęsknoty do prawdziwego oblicza sztuki.

Z pośród grupy „młodych" należy przedewszystkiem podkreślić jako gościa **W. Braunera**, mało nam znanego, ale wysoko cenionego w b. Kongresówce. Już pierwszy, pobieżny przegląd jego prac wskazuje malarza, który się nie poddał żadnemu kierunkowi, ale w swojej zaborczości, swojej pasji twórczej — posługuje się wszystkiemi. Jest to talent doprawdy żarłoczny: chwyta się wszystkich tematów; opracowuje je wszelkiemi sposobami materjalnemi i duchowemi. Jeśli autorstwa „Śniegu" nie powstydziłby się żaden tęgi malarz z przed lat kilkunastu — taki rozmach w rzuceniu groźnej płaszczyzny śnieżnej, w realistycznej syntezie potraktowanej, to — kompozycja „Poród" w stylowości swojej i nowatorstwie jest rewelacją. Anegdotycznie biorąc składa się obraz z szeregu symbolów żydowskiego domu ubogo-mieszczańskiego — w pewnym momencie. Analiza formalna daje w wyniku elementy formistyczne i superrealistyczne, w rezultacie jednak nie daje pojęcia o rzeczy, której postacie skrzepły w groteskowej ekstazie; jestto kult, religja powszedniości.

Niepokojące, świetne studjum portretowe wystawił **Fedkowicz**: Odważne kontrastowanie tonów i ostre zestawienia barw, przy nerwowej fakturze, czyni go jednym, z najciekawszych kolorystów na obecnej wystawie.

Fromowicz Nassan Marja łączy szczęśliwie ogromny wdzięk kobiecego smaku z męską jasnością i pogodą kompozycji. Przedmiot traktuje szeroko, po malarsku dekoracyjnie, co w połączeniu z dominującym ciepłym tonem daje rzeczy ujmujące zdrową prostotą i wytwornością.

Specyficznem, indywidualnem życiem tchną obrazy **Gotliba Henryka**. Nie wchodzę tu w interesujący fakt zwrotu jaki nastąpił w twórczości tego artysty; zaznaczę tylko, że jest wyrafinowanym kolorystą, jakkolwiek ogranicza się tylko do wygrania szczupłej skali jasnych barw. Ciekawa statyka kompozycyjna wychodzi na jaw szczególnie dobitnie w „portrecie Malczewskiego".

Czysto zewnętrzne walory posiada **Jabłoński**. Wszystko w jego płótnach jest rozwiązane i jak na dłoni leży; zarówno anegdota jak zestawienie barw porcelanowo lśniących. Dynamiki żadnej. Tą znowu nabite są wielkie kompozycje monumentalno-dekoracyjne **Kowarskiego**. Są to syntezy dużych mas, o ogromnym ciężarze bryły plastycznej; jedne z najświetniejszych prac artysty widzianych ostatniemi laty.

Grupę malarzy, o których w tej chwili mówię łączy świadomość wielkich i różnorodnych możliwości leżących w istocie farby olejnej — prawdy niedocenianej przez długi czas i dziś jeszcze niestety niewyzyskanej przez większość malarzy. Do tych którzy bezwzględnie się oddali czarowi samej materjalności farby należy w pierwszym rzędzie **Pronaszko Z.** „Popijawa" posiada najwyższe natężenie barwne z wszystkich przez niego wystawionych obrazów — są to rzeczy naprawdę mistrzowskie. Męska, czasem brutalna siła (nie w ujemnem znaczeniu) **Rubczaka** złagodniała trochę w „Wiośnie" dając całość bogatą układem płaszczyzn barwnych o świetlistej, jasnej tonacji. Ciekawe oblicze artystyczne posiada **Wallis**, którego melodyjnie płynna linja zamyka płaszczyzny szerokie, zlekka uplastycznione. Wadą — mojem zdaniem — jest jednak zbytnio uzewnętrzniający się nacisk na skontrastowanie rytmiki i skłonność do przestylizowania prostokąta ujętego w ramy tj. obrazu.

Z pośród pejzaży wymienić należy przedewszystkiem **Müllera** o oryginalnem, pięknem poczuciu wartości barwnych.

Z Przytuliska Weteranów 1863 r. dał długi szereg rysunków **Wróblewski**; rysunki te miłośnie podpatrzyły jednostajność trybu życia i charaktery staruszków dawnych bohaterów.

Sztandarem wystawy jest rzeźba w drzewie „Złota Kobieta" Dunikowskiego.

M. Waldman.

Rozwojowa agitacja P. P. S.

Niezawodny „argument żydowski.“ — Co na to przywódcy?

Wiadomem jest, że w czasie kampanji wyborczej stronnictwa nie przebierają w środkach agitacji. A ponieważ „argument żydowski“ jest jeszcze ciągle najlepszym instrumentem agitacyjnym, toteż niemal wszystkie stronnictwa polskie posługują się nim bardzo żywo w agitacji wyborczej. Nie minęło jeszcze echo faktu, że PPS, chcąc skutecznie konkurować z endeckim KOPSem wysunęła również w agitacji przedwyborczej w Warszawie hasło „obrony polskości stolicy“, a już można zanotować nowy kwiatek antyżydowskiej, niemal rozwojowej agitacji PPS. We wyborach do rady miejskiej w Siedlcach wystawiły listy jak już donosiliśmy, cztery stronnictwa polskie, a to dwie listy endeckie, PPS i grupa piłsudczyków. Jedno stronnictwo zarzucało w czasie agitacji przedwyborczej drugiemu, przyjazny stosunek do Żydów. Na wiecach PPS mówiono dużo o endeckim prezydencie miasta, który choć sam propagował odżydzenie Siedlec, to jednak zatrudniał przy pracach publicznych Żydów. Piłsudczycy wzywali wyborców, by nie głosowali na listę endecką, ponieważ figuruje na nich osobnik z pochodzenia żydowskiego. Oczywiście nie trzeba dodawać, że endecy nie pozostawali dłużnymi. Rozpętała się więc agitacja antysemicka, w której jedno stronnictwo nie chciało pozostać w tyle za drugiem. Niewątpliwie atoli szczyt agitacji antysemickiej osiągnęła PPS. W dniu wyborów można było czytać odezwę, podpisaną przez komitet wyborczy PPS, w której znajdował się następujący passus: „Nie głosujcie na listę Bloku pracy. Odezwy i afisze tej listy są drukowane w żydowskiej drukarni“. Że PPS zwalcza często endecję argumentami będącemi specjalną właściwością endecji, jest naogół wiadome, lecz trudno wierzyć, by członkowie PPS byli zdolni prowadzić agitację w stylu „Rozwoju“.

Omawiając tę sprawę pisze „Hajnt“: „Staje się poprostu nieswojo: partja socjalistyczna, zastąpiona w międzynarodówce socjalistycznej, stronnictwo które wedle programu winno prowadzić najostrzejszą walkę przeciwko dzikiemu antysemityzmowi, który jest wszak synonimem politycznej reakcji i zoologicznego szowinizmu, takie stronnictwo pozwala, by jego towarzysze, występujący w jego imieniu posługiwali się w agitacji wyborczej najczarniejszemi argumentami bojkotowemi“. Ciekawem jest, czy przywódcy PPS znajdą na tyle odwagi, by potępić tę akcję swych towarzyszy partyjnych, stojącą przecież w sprzeczności z oficjalnym programem PPS.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

Nieznaczne wpływy Keren Hajessod z Polski

B. Kongresówka na ostatniem miejscu

Donosiliśmy już, że w kwietniu zebrano ogółem na rzecz Keren Hajessodu 43.312 f. szt. Stosunkowo bardzo mało zebrano w tym miesiącu w Polsce. Ogólna suma wpływów z Polski wynosi 732 funtów. O ile przed rokiem, Organizacja sjonistyczna w Polsce znajdowała się na trzeciem lub czwartem miejscu tabeli wysokości wpływów Keren Hajessod, to obecnie znajduje się na 12 miejscu, po krajach takich jak Anglja, Holandja a nawet Szwecja (!) Statystyka z Polski wykazuje przytem, jak niestety uzasadnione są częste narzekania na opłakany stan organizacji sjonistycznej w b. Kongresówce. W Małopolsce zachodniej zebrano w kwietniu o blisko 50 procent więcej, niż w Kongresówce. Centrala Keren Hajessod w Krakowie zebrała w kwietniu 204 f. szt., a w Warszawie 113 f. szt. Natomiast centrala lwowska zebrała 413 f. szt. Oczywiście i te cyfry nie są zadawalające. Ale o ile w Małopolsce wschodniej i zachodniej daje się zauważyć stały wzrost wpływów, to w b. Kongresówce wpływy te wykazują ciągły szereg malejący.

49 procent wpływów pokrywają ciągle jeszcze Stany Zjednoczone Ameryki, resztę zaś 33 kraje.

Kryzys w kolonjach „Iki“ w Argentynie

Buenos Aires (ŻAT). Już od dłuższego czasu panuje wielkie niezadowolenie wśród kolonistów w kolonji ICA. p. n. „Montefiore“. Niezadowolenie to, będące wynikiem złej sytuacji kolonistów, spotęgowało się ostatnio i koloniści zwrócili się do zarządu ICA., domagając się spełnienia szeregu postulatów. Wobec niespełnienia tych żądań koloniści proklamowali dn. 23 marca br. strajk. W komunikacie ogłoszonym przez kolonistów w prasie, powiedzianem jest, że gleba w kolonji „Montefiore“ jest nieurodzajna i nie nadaje się do kolonizacji, że warunki mieszkaniowe i sanitarne są nieznośne. Z liczby 250 kolonistów, którzy w swoim czasie osiedlili się w tej kolonji pozostało tylko kilka rodzin.

Przyczyną kryzysu w kolonji „Montefiore“ jak i w innych kolonjach żydowskich w Argentynie, jest fakt, że wielu kolonistów wyemigrowało do Chaho, gdzie rząd argentyński ofiarował kolonistom grunta po niskich cenach. W kolonji „Montefiore“ ma każdy kolonista do dyspozycji 75 hektarów ziemi, a uprawia zaledwie 45 z powodu braku ludzi do pracy.

Tysiąc studentów żydowskich studjuje we Włoszech

Tryjest (ŻAT). Jak wynika ze sprawozdania ostatniego zjazdu żydowskiego komitetu akademickiego, który się odbył we Florencji, studjuje obecnie na wyższych uczelniach włoskich pełny tysiąc studentów żydowskich, którzy pochodzą przeważnie z Węgier, Rumunji, Polski i Palestyny. Na wspomnianym zjeździe obecni byli również przedstawiciele pism włoskich, profesorowie uniwersyteccy oraz przedstawiciele żydostwa włoskiego, którzy uskarżali się na demonstracyjne antynarodowe zachowanie się większej części studentów żydowskich z Węgier. Grupa palestyńska składająca się z 50 studentów, rozwija ożywioną działalność na polu narodowo kulturalnem, zwłaszcza w dziedzinie języka i literatury hebrajskiej.

Centralny komitet akademików żydowskich we Włoszech został przeniesiony z Florencji do Padwy.

—o—

PRZESZŁO 6 MILJONÓW DOLARÓW WYDAŁ „JOINT“ W CIĄGU R. UB. Kierownik zbiórki „Jointu“ w Ameryce p. Dawid Brown zakomunikował, że z wpływów przeprowadzonej zbiórki 25-miljonowej wydano od początku r. 1926 do kwietnia r. 1927 ogółem 6,197,395 dolarów w 14 krajach. Z sumy tej przypada na Rosję Sow. 3,132,027 dolarów, na Polskę 1,600,000 dolarów i na Palestynę 455,745 dolarów. Oprócz tego wyasygnowano w Polsce i Palestynie pewne sumy z poprzednich funduszów.

ŻYDOSTWO LIBERALNE ZA PALESTYNĄ. Kierownik egzekutywy sjonistycznej w Palestynie pułk. Kish wystąpił z dłuższem przemówieniem na zebraniu w Londynie, w którem brało udział wiele osobistości z pośród żydostwa liberalnego. Zebranie uchwaliło powołać do życia komitet pod przewodnictwem rev. M. Perlzweiga, którego zadaniem będzie zorganizowanie towarzystwa Żydów liberalnych i reformowanych dla współpracy z „Agencją Żydowską“. Towarzystwo to rozwijać będzie rozległą działalność w kierunku zainteresowania żydostwa liberalnego odbudową palestyńską.

85,000 DOLARÓW NA RZECZ SZKOLNICTWA ŻYDOWSKIEGO W CLEVELAND. W Cleveland przeprowadzono zbiórkę pieniężną na rzecz miejscowego żydowskiego szkolnictwa. Wpływy osiągnięte ze zbiórki wynoszą 85 tysięcy dolarów. Suma ta będzie użyta na subsydjowanie miejscowych „Talmud Tor“ i szkół niedzielnych dla dzieci żydowskich.

ROCZNICA UWIĘZIENIA SCHWARZBARTA. Jak donosiliśmy, minął w dniu 25 maja rok, odkad Schwarzbart przebywa w więzieniu. W dniu tym Schwarzbart otrzymał od swoich przyjaciół i krewnych wiele kwiatów i listy z wyrazami otuchy.

SIR ALFRED MOND MA ZOSTAĆ PAIREM ANGLJI. „Manchester Guardian“ dowiaduje się ze sfer miarodajnych, że Sir Alfred Mond ma otrzymać wkrótce tytuł „paira Anglji“. Możliwe, że nominacja ta nastąpi w związku z uroczystością obchodu urodzin króla angielskiego.

WYSTAWY DZIEŁ M. LIEBERMANNA W BERLINIE. Z okazji 80-lecia urodzin prof. Maksa Liebermanna nastąpi dn. 20 czerwca br. w Akademji Sztuk w Berlinie otwarcie wystawy jego obrazów. W tym samym czasie znane wydawnictwo berlińskie Cassirer urządzi dwie wystawy obrazów i szkiców mistrza. Wspomniane 3 wystawy będą stanowić wszechstronne odzwierciedlenie pracy wielkiego artysty malarza.

Kronika palestyńska

PIERWSZE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W JEROZOLIMIE. Już pierwsze posiedzenie nowoobranej Rady miejskiej w Jerozolimie wykazało, jak słuszną była taktyka Żydów, którzy głosowali tylko na sześciu kandydatów z umiarkowanego stronnictwa arabskiego. Nashasibi, uniemożliwiając w ten sposób majoryzację rady miejskiej przez jedną partję arabską. W kwestji, czy obrady rady miejskiej mają być jawne, czy też tajne, głosował jeden członek grupy Nashasibi, trzej Żydzi dwaj członkowie stronnictwa Husseini za jawnością obrad, tak, że stronnictwo Nashasibi pozostało w mniejszości. Uchwała ta musi być jeszcze zatwierdzona przez rząd palestyński, albowiem wedle statutu tureckiego obrady ciał samorządowych mają być tajne. Uchwalono przytem co tydzień odbywać posiedzenia.

ZJEDNOCZENIE ROBOTNIKÓW KOLEJOWYCH W HAJFIE., obejmujące Żydów i Arabów, wniosło memorjał do zarządu kolei palestyńskich, w którym żąda zamianowania lekarza dla robotników warsztatów kolejowych.

PROFESOR DR. JAKÓB MANN z hebrajskiego kolegjum w Cincinati rozpoczął na uniwersytecie hebrajskim w Jerozolimie wykłady z historji żydowskiej. Prof. Mann będzie wykładał przez cały przyszły rok uniwersytecki.

PROFESORZY, DOCENCI I ASYSTENCI Uniwersytetu Hebrajskiego utworzyli organizację, do której należy 40 uczonych. Przewodniczącym organizacji jest prof. dr. Otto Warburg.

BIALIK — OFIARĄ KATASTROFY AUTOMOBILOWEJ. Nachman Bialik padł ofiarą katastrofy automobilowej na drodze Meronu. Towarzysz Bialika Gnesin dyrektor teatru hebrajskiego w Palestynie, doznał lekkich ran. Reszta podróżnych — między nimi sam Bialik — wyszła cało.

RABINI PALESTYŃSCY Kuck, Aronsohn i Uziel jakoteż rabin Berlin odbywają podróż po osiedlach żydowskich, by zaznajomić się z życiem religijnem tych osiedli.

MIĘDZY EGIPTEM A PALESTYNĄ ma być wkrótce położony nowy kabel telefoniczny, dzięki czemu Palestyna uzyska bezpośrednie połączenie z głównym systemem kablowym. Rządy Palestyny i Egiptu wyraziły już zgodę na przeprowadzenie nowych urządzeń telegraficznych.

OSTATNIO UKOŃCZYŁY SZKOŁĘ POLICYJNĄ w Jerozolimie 32 osoby. Wszyscy otrzymali stanowiska policyjne w Hajfie i w okolicach. Wśród nowych policjantów jest 19 Żydów i 13 Arabów.

Wesoły kącik

ANEGDOTY „AUTOMOBILOWE“

O JEDNO SŁOWO...

— Onegdaj straciłem auto z powodu — jednego słowa.

— Jakto?

— Zapytałem przyjaciela, czy kupi mi auto, a on odparł krótko: n i e!

NAJPIERW UPEWNIJ SIĘ!

— Czy nie umie pan kierować autem?

— Nie.

— Właśnie mam do pana prośbę: zechciej pan przez chwilę doglądnąć samochodu, wchodzę tylko do sklepu.

SIC TRANSIT GLORIA...

— Dlaczego przemysłowiec X. wyciąga zawsze rękę na skrzyżowaniu ulic?

— O, biedny, to wszystko, co mu zostało z czasów jego świetności, kiedy jeszcze posiadał auto.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 22

Czerwiec
1
Środa
1 Sywan 5687

Zachód słońca 19 m. 46

Akcja szeklowa w Krakowie

Lokalna Komisja Szeklowa w Krakowie ogłasza:

Ze względu na ustanowiony przez Egzekutywę londyńską ostateczny termin do odprowadzenia szekli na dzień 20 czerwca, Lokalna Komisja Szeklowa powzięła na ostatniem posiedzeniu następujące uchwały:

1) Kontynuować dotychczasową akcję szeklową przez wszystkich starszych i młodszych towarzyszy z podwójną intenzywnością, celem osiągnięcia kontyngentu 5000 szekli na Kraków nałożonego.

2) Wszyscy towarzysze, którzy mają już bloczki szeklowe mają odprowadzić pieniądze za sprzedane dotychczas pełne bloczki do dnia 6 bm. do Biura Organizacji Sjońskiej, Stradom 15 i kontynuować intenzywnie sprzedaż dalszych szekli aż do zakończenia akcji szeklowej.

3) Uprasza się towarzyszy, którzy nie mają jeszcze bloczków szeklowych, ażeby się zgłosili po bloczki do Biura Org. Sjon., Stradom 15 osobiście lub telefonicznie (Nr. telef. 4541).

4) Wzywa się związki młodzieży i stowarzyszenia sjonistyczne, ażeby bezwłocznie przystąpili do przeprowadzenia ulicznej zbiórki szeklowej według instrukcyj zawartych w okólniku Lokalnej Komisji Szeklowej.

Termin zamknięcia akcji szeklowej jest bliski. Dotychczasowy wynik tej akcji w Krakowie jest bardzo nikły i niedający prawa nawet do jednego mandatu na Kongres.

Jest obowiązkiem każdego sjonisty i wszystkich związków w ostatniej chwili podwoić energję i doprowadzić akcję szeklową do pomyślnego wyniku, odpowiadającego sile i znaczeniu Organizacji Sjońskiej.

Wszyscy dla akcji szeklowej!

Zuchwałe włamanie na Aleji Królewskiej

Ubiegłej nocy między godz. 24. a 3-cią rano włamano się do mieszkania Leona Rosensteina, właściciela realności i sklepu korzennego przy Aleji Królewskiej l. 79. Sprawcy wyrwali deskę w parkanie, okalającym realność Rosensteina, poczem przez otwór dostali się na podwórze. Stąd przez urwanie haczyka dostali się do korytarza, z którego wynieśli 1 paczkę cukru wagi 50 kg i 2 worki. Następnie wytrychem otworzyli drzwi do kuchni, w której spali 2 synowie Rosensteina, 16 i 12-letni i skradli stamtąd ubrania chłopców. Po splądrowaniu kuchni weszli do pokoju, w którym spał Rosenstein wraz z żoną. Tu przy pomocy lampki przyniesionej z kuchni przeszukali włamywacze cały pokój i znalazłszy pod łóżkiem szufladę sklepową, w której znajdowały się klucze od sklepu, klucze od kasy wertheimowskiej i gotówka około 100 zł, zabrali tę szufladę, a kluczami otworzyli kasę wertheimowską, skradli z niej 400 dol. i około 600 zł, zegarek niklowy męski ze złotą dewizką, 1 mosiężne żelazko oraz 1 lichtarz srebrny pięcioramienny. Sprawcy po dokonaniu kradzieży zbiegli, pozostawiając na podwórzu paczkę z cukrem i worki oraz ubrania, pod parkanem zaś porzucili szufladę i zabrane klucze. Włamanie spostrzegł patrolujący posterunkowy, który zauważywszy o godz. 3 nad ranem otwró w parkanie, wszedł przez ten otwór na podwórze, a następnie do mieszkania, gdzie widząc śpiących domowników i porozrzucane przedmioty, pobudził Rosensteinów. Na miejsce udały się natychmiast organa śledcze z psem policyjnym, lecz tenże nie naprowadził na ślady sprawców. Dalsze dochodzenia w toku.

—o—

— KONIEC ROKU SZKOLNEGO 28 CZERWCA. Z Warszawy donoszą: Rok szkolny w szkołach średnich kończy się 28 czerwca. Jedynie te szkoły średnie, które przeprowadzają egzamina wstępne systemem lekcyjnym, mogą, w myśl rozporządzenia ministerstwa oświecenia, zakończyć lekcje w dniu 21 czerwca. — Rozporządzenie, wyznaczające koniec roku szkolnego na dzień 28 czerwca, kładzie kres pogłoskom o zamierzonem jakoby przez władze szkolne przedłużeniu roku szkolnego z powodu jego rozpoczęcia z 2-tygodniowem opóźnieniem.

— ZMIANY NA WYŻSZYCH STANOWISKACH W POLICJI PANSTW. W KRAKOWIE. Jak donosi „N. Reforma", w najbliższych dniach nastąpią zasadnicze zmiany na wyższych stanowiskach w komendzie wojewódzkiej policji w Krakowie. Między innymi dotychczasowy jej komendant, insp. Stanisław Pilch, zostaje przeniesiony z Krakowa, a stanowisko jego obejmuje — jak donoszą z Warszawy — wyższy urzędnik z ministerstwa spraw wewnętrznych z prawniczem wykształceniem. Również szereg niższych funkcjonarjuszy P. P. zostało przeniesionych z Krakowa.

— Z ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH. Dziś, we środę o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu klubu Tel Awiw (Stradom 13) wieczór dyskusyjny n. t. „Działalność WIZO". Zagai Drowa Marja Aptowa. Goście mile widziani. — Po odczycie posiedzenie wydziału.

— WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW KRAKOWSKICH. Onegdaj odbyło się w sali Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie walne zgromadzenie związku przemysłowców przy licznym udziale członków, przedstawicieli rządu, miasta i gości ze sfer przemysłowych. W zebraniu uczestniczył m. in. minister dr Juljan Twardowski z Wiednia. Walne Zebranie zagaił prezes Związku p. Goetz-Okocimski. Po złożeniu sprawozdania z działalności towarz. przez dra Salpetra wygłosił prezes austro-polsiej Izby handl. we Wiedniu min. dr Twardowski referat na temat eksportu. O międzynarodowej konferencji gospodarczej w Genewie mówił dr Rogert Bataglja.

— ŻYDOWSKA ŁAŹNIA LUDOWA. Ze sprawozdania, złożonego na ostatniem posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaniowej okazuje się, że w r. 1926 korzystało z łaźni ludowej przy ul. Paulińskiej około 160,000 osób. Gmina żydowska udziela dzieciom szkolnym Dz. VII i VIII bez różnicy wyznania kąpiel po znacznie zniżonej cenie, a najbiedniejszym uczniom z półkolonji wakacyjnych, bezpłatnie. W toku dyskusji nad sprawozdaniem podnoszono, że łaźnia ta jest należycie prowadzoną, poczem Rada przyjęła sprawozdanie je dnomyślnie do wiadomości.

— PROCES O... DWA WYRAZY. Odnośnie do procesu Dra Tadeusza Żeleńskiego (Boy'a) przeciw redakcji „Czasu" o bezprawne przedrukowanie i zniekształcenie feljetonów z „Kurjera Porannego", wyjaśnia „Czas", że tylko z jednego fejletonu opuścił dwa wyrazy, które wydawały mu się „zbyt drastyczne". — „Gdyby nad wszelkie spodziewanie sąd poparł żądania p. Dr Żeleńskiego — dodaje „Czas" — będziemy zmuszeni te wyrazy powtórzyć przez prosiwszy uprzednio naszych czytelników". — Oto skutek przesadnej pruderji redakcyjnej! Tylko — poco wogóle przedrukowywać fejletony, których autor używa „zbyt drastycznych" wyrazów?...

— EGZAMIN DOJRZAŁOSCI W PANSTW. GIMN. SW. ANNY w Krakowie odbył się od 23 do 27 maja br. pod przewodnictwem prof. Uniw. Jag. Sobieskiego. Za dojrzałych uznani zostali z klasy VIII b.: Anyszek Jan, Bielecki Andrzej, Dizóbek Jan, Góralczyk Józef, Gregorski Adam, Herman Józef, Kalinka Stanisław, Kasprzyk Kazimierz, Kisiel Franciszek, Klausner Abraham, Kołek Aleksander, Kramarski Marjan, Nattel Adolf, Nikiel Zygmunt, Ruebenbauer Tadeusz, Ryszka Franciszek, Steinbach Mieczysław, Szwajca Kazimierz, Swider Konstanty, Taffet Henryk, Wachała Jakób, Woźniak Władysław, Zachemski Jakób, Zięba Tadeusz.

— WYCIECZKA DO ZAWOJI. Polski Związek Turystyczny urządza na Zielone Święta wycieczkę autobusem do Zawoji. Wyjazd z Krakowa z pl. Św. Ducha o godzinie 8-mej rano w niedzielę, powrót do Krakowa w poniedziałek o godz. 7-mej wieczorem. Uczestnikom pozostawia się na zwiedzenie Babiej Góry 24 godzin czasu. Koszt przejazdu w obie strony zł. 30 od osoby. Zgłoszenia przyjmuje Polski Związek Turystyczny ul. Szpitalna l. 36, tel. 1385".

— PODRZUTEK. W poniedziałek wieczór znaleziono w podwórzu ochronki SS. Szarytek przy ul. Warszawskiej l. 6 porzucone niemowlę płci męskiej około 2 miesiące liczące, które oddano do miejskiego żłóbka. Dziecko to o zaniedbanym wyglądzie, ubrane było w brudną bieliznę i poduszkę.

— WŁAMANIE KASOWE W AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH. Wczoraj o godz. 6-tej rano zawiadomił policję Józef Nowak, portjer Akademji Sztuk Pięknych przy pl. Matejki, że ubiegłej nocy włamano się do tegoż budynku i w kancelarji sekretarza rozpruto kasę ogniotrwałą. Wydelegowani na miejsce funkcjonarjusze policji zbadali, że sprawcy po rozbiciu kasy skradli z tejże gotówkę, o ile dotychczas stwierdzono, około 1.000 zł i 5 książeczek wkładkowych Miejskjei Kasy Oszczędności.

— DO RESTAURACJI Chaima Feldmana przy ul. św. Gertrudy włamano się w nocy z 29 na 30 bm i skradziono łyżki i widelce srebrne oraz wyroby tytoniowe ogólnej wartości 196 zł.

— PRZEZ OKNO. Wiktor Kapturkiewicz, zam. przy ul. Księcia Józefa l. 15 zgłosił do policji, że ubiegłej nocy skradziono mu przez otwarte okno zegarek srebrny z łańcuszkiem i różne drobiazgi łącznej wartości około 80 zł.

— CODZIENNIE GINĄ ROWERY. Ocet Franciszek zgłosił do policji, że dnia 30 ub. m. około godz. 11-tej skradziono mu z budynku Domu robotniczego przy ul. Dunajewskiego l. 5 rower marki Styrja wartości 180 zł, który chwilowo pozostawił w sieni tego budynku..

— W ZWIĄZKU Z KRADZIEŻĄ artykułów kolonjalnych na szkodę Leona Petela, właściciela sklepu przy ul. Krakowskiej l. 39, ogólnej wartości 830 zł, aresztowano Franciszka Kłyma (lat 18) szewca, zam. w Krakowie przy ul. Wita Stwosza l. 11 i Józefa Stankiewicza (lat 24) bez stałego zamieszkania. Większą część skradzionego towaru od paserów odebrano i zwrócono poszkodowanemu, zaś sprawców oddano do więzień sądu okr. karnego.

—o—

Żyd. Tow. Szkoły Lud. i Średniej w Krakowie

Do wiadomości kandydatów (tek) zgłaszających się do egzaminów wstępnych do klasy I. i IV. gimnazjalnej.

Przy egzaminach wstępnych do gimnazjum wymagana będzie znajomość przedmiotów judaistycznych i języka hebrajskiego, niezależnie od programu ministerjalnego dla przedmiotów ogólnych w takim zakresie, jaki odpowiada przynajmniej poziomowi istniejących klas równoległych. W szczególności wstępujący do klasy I. gimn. będą się musieli wykazać znajomością języka hebrajskiego w zakresie odpowiadającym II. części „siftejnu", do klasy IV. gimn. zaś wstępujący kandydat (ka) ma znać pięcioksiąg według podręcznika Gustmana, księgi Jozua, Sędziowie i Łaszon hasefer I. Egzamina wstępne do klas od II—VIII w żyd. gimnaz. koeduk. odbędą się w dniach 26, 27, 28 br. szkolnego. Egzamin wstępny do klasy I. gimn. odbędzie się dnia 30 czerwca br.

Zgłoszenia do egzaminów wstępnych na podstawie udokumentowanych podań przyjmuje Dyrekcja Gimnazjum do dnia 15 czerwca br. szkolnego.

Egzamina wstępne odbędą się w wyż podanych dniach. Wpisy do I. kl. szkoły powszechnej na podstawie metryki i świadectwa szczepienia rozpoczną się dnia 1 czerwca br. szkolnego, do klasy II, III, IV. szkoły powszechnej rozpoczną się dnia 26 czerwca br. szkolnego. 984

—o—

—o—

— ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚN. KRAJOZNAWSTWA urządza staraniem sekcji turystycznej w Zielone Święta tj. 5 i 6 bm. wycieczkę na Baranią Górę. Droga prowadzi z Bielska przez Kamienicką Płytę, Klimczak, Selmopol na Baranią Górę, poczem zejście przez Skrzyczne, Szczyrk do Bystrej i powrót koleją. Zgłoszenia na dyżurach koła w środę i w piątek o godz. 7—8-ej wiecz. w Coll. Nov. sala 32. Wymagany ekwipunek turystyczny. Zbiórka przed dworcem głównym o godz. 6'55 rano.

W czarnym kraju

(Korespondencja własna)

Mons. w maju 1927 r.

W miniaturowej stolicy „czarnego“ kraju, w trzydziestotysięcznem miasteczku Mons, życie płynie spokojnie, napozór sennie nawet i ospale. W niedzielę tylko i w święta ożywia się miasto. ściągają doń górnicy z rodzinami z okolicznych osad, zapełniają się kawiarnie, restauracje i t. zw. estaminety (szynki).

Mons, oficjalna stolica prowincji Hainaut, siedziba gubernatora, rozsiadła się amfiteatralnie u stóp wzgórz, stanowiących północny koniec zagłębia węglowego. Mons — to wrota, prowadzące do krainy czarnych djamentów. Na południe, na wschód i na zachód od miasta ciągną się niezliczone „corons“ (osady) górnicze, piętrzą się czarne, połyskliwe stożki miału i odpadków węglowych, wystrzelają w górę wieże windowe, kominy, Najstarsze zagłębte węglowe Belgji — Borinage — rozsiadło się tu, w samem sercu kraju, o godzinę jazdy od Brukseli. Borinage ma konkurentow w zagłębiu węglowem centralnem i w kopalniach okręgu leodyjskiego. Zwłaszcza zagłębie centralne, którego ośrodkiem jest Charleroi, niebezpiecznym się stało współzawodnikiem dzięki nowszym urządzeniom kopalnianym i koncentracji przemysłu hutniczego.

Etnicznie, pejzażowo, architektonicznie ciekawsze jest jednak zagłębie Borinage'u, którego ludność nieskażona napływem obcych rasowo mas, przedstawia najczystszy może w Belgji typ rasy wałońskiej. Bruneci. krótkogłowcy. o śniadej cerze i żywych czarnych oczach, średniego wzrostu, silnej, kształtnej budowy — Walloni przypominają zewnętrznie prowansalczyków. Niezwykłe piękne i oryginalne typy spotyka się wśród kobiet. Uwiecznił je już Rops, a w młodszych znakomity rysownik, Rasseufosse, w szeregu świetnych szkiców z życia i pracy górników.

Temperament, fantazja, energja, wesołość bujna i żywiołowa cechują Wallonów. Wszystko to z przymieszką pewnej dzikości, prymitywizmu uczuć, które tu, w Borinage'u, znajdują upust w dni kiermaszów, zabaw, obchodów. Smolipyski (gueles noires) lubią i umieją się bawić. Gdy w słynnej knajpie pod Białym Koniem, w Paturages, rozhula się w niedzielę, którą — tłum młodzieży — jest na co patrzeć!

Dwóch drabów miętosi harmonijki ręczne, jeden przedmuchuje okarinę, wydobywając z niej piskliwe dźwięki fletowe. Charleston, foxtrott? Nie. Tu trzyma się jeszcze konserwatywny walc na dwa pas, taniec w rodzaju naszego oberka i zadzierżysty cramignon, jakgdyby uproszczony do jednej figury kotyljon. Ale jak oni tańczą! Ile siły i wdzięku rozwijają w obrotach tanecznych.

Efektowny, codzienny i odświętny strój górników — aksamitna kurtka czarna, lub bronzowa, także spodnie, wązkie u dołu, szerokie jak szarawary, wyżej, czerwony, szeroki pas wełniany. Na głowie beret aksamitny, nasunięty zawadjacko na ucho. W ustach nieodstępna fajeczka gliniana.

Nie masz cięższej pracy nad pracę górnika, który światło dzienne ogląda tylko wczesnym rankiem i późnym wieczorem. Dzień jego upływa pod ziemią. A jednak radość życia, silniejsza ponad wszystko, przelewa się po brzegi w tych ludziach. W pociągu lokalnym, który odwozi wieczorem załogi kopalniane z Paturages do leżącej o kilkanaście kilometrów dalej osady Wasmes, pełno górników. Wagony trzeciej klasy zadymione, brudnawe, słabo oświetlone naftówkami. Po całodziennej pracy siedzi bractwo ociężale na ławkach, pykając z fajek, milcząco prawie. Wtem rozlega ją się przytłumione nieco stukotem kół, dźwięki harmonijki. Młody, usmolony górnik wycina skoczną, wesołą melodję, coś jakby sztajera. I dziw! Oto dwaj młodzieńcy zeskakują z ławy i puszczają się w tany na tym wązitkim skrawku podłogi.

Żarty, dowcipy, przytyki strzelają jak race. Gdyby nie kurz i pył węglowy, okrywający tych ludzi, gdyby nie tak czarne ręce, nie domyśliłby się obcy, iż tak rozbawiona gromada to pracownicy podziemni, którzy po 9-godzinnej pracy w kopalni wracają do domu.

Dzielna rasa, dzielni ludzie. Uwiecznił ich rylec Ropsa, dłuto Meuniera, pióro Lemonniera.

J. L.

Krwawe starcia policji z demonstracją komunistyczną w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31 5. (Sin.) Mimo zakazu i mimo skonsygnowania znacznych oddziałów policji urządzili dziś wieczorem komuniści demonstrację na placu Kaziemierza Wielkiego. Następnie uformował się kilkutysięczny pochód który ruszył ulicą Sienną, chcąc dostać się na Marszałkowską. Na rogu ul. Siennej i Marszałkowskiej demonstranci napotkali na silny oddział policji. Doszło przytem do starcia w czasie którego policja użyła broni. Kilka osób zostało ranionych. Policja dokonała szeregu aresztowań.

Komintern uderza na alarm

Odezwa do robotników i włościan całego świata.

Moskwa. 31 5. PAT, Radjostacja moskiewska donosi, że zwyczajne posiedzenie plenarne komitetu wykonawczego kominternu zostało zamknięte. Na sesji tej przyjęło szereg rezolucyj w sprawach chińskich, w sprawie grożącego niebezpieczeństwa wojny i w sprawie działalności opozycji. Po zamknięciu sesji ogłoszono wezwanie do robotników i włościam całego świata. do wszystkich uciśnionych narodów, żołnierzy i marynarzy, aby bronili rewolucji chińskiej i podtrzymywali ZSSR. Odezwa podkreśla, że wtargnięcie do ambasady sowieckiej w Pekinie i zerwanie stosunków ze Sowietami przez Anglję stanowi sygnały wielkiego niebezpieczeństwa w obliczu którego masy pracujące winny zacieśnić swe szeregi dla walki z imperjalizmem światowym.

* * *

Moskwa, 31 5. PAT. „Prawda“ twierdzi, że zerwanie stosunków przez Anglję ze Sowietami pozostaje w związku z usiłowaniami Anglji wprowadzenia stosunków z ZSSR a państwami kapitalistycznemi nową fazę wytężonej walki. Oświadczenie Lloyd Georga potwierdza, że zerwanie stosunków oznacza przygotowanie wojny przeciwko Z. S. S. R. Rząd sowiecki kończy „Prawda“ będąc przedmiotem ciągłych prowokacyj i najbezczelniejszych wyzwań stwierdził przed całym światem swe stanowczo pokojowe dążenie.

Rozmaitości ze świata

Podróż naokoło świata w ciągu 8-u minut

„United Press“ zorganizowało niedawno kongres dziennikarzy w Columbji (stan Missouri) z udziałem 600 delegatów. Podczas bankietu dokonano bardzo ciekawego doświadczenia mającego na celu przekonać obecnych o niesłychanej szybkości, z jaką obecnie depesza może odbyć podróż naokoło świata. Wysłany został kablogram z Columbji do New Yorku skąd nadano go bezzwłocznie via Londyn Moskwa, Szanghaj do San-Francisco i tejże samej Columbji. Depesza obleciała kulę ziemską w ciągu 8 minut!

Oryginalne zaproszenie

Pastor Anderson, któremu udowodniono szereg zbrojnych napaści i udział w paru morderstwach, skazany został przez trybunał w San Louis na karę śmierci przez powieszenie. Sędziowie po ogłoszeniu wyroku, postawili zbrodniarzowi tradycyjne pytania, odnoszące się do ostatniego życzenia. Andersenowi pozwolono, na jego prośbę, rozesłać do sześciu swoich najserdeczniejszych przyjaciół wezwanie do asystowania przy wykonaniu wyroku Zawiadomienia wydrukowane zostały na wspaniałym czerpanym papierze i ozdobione artystycznemi winietami. Widniał na nich następujący tekst: „Wielebny pastor R. W. Anderson ma zaszczyt prosić WPana o łaskawe przybycie na akt powieszenia go, który odbędzie się dnia 5-go maja 1927 roku o godzinie 5 tej rano w gmachu więzienia w Cottenham. San Louis“.

Cudowne legendy o nad-medium Mirabelli

(—i) Brazylja jest ojczyzną tego nad-medjum. 38-letni Mirabelli demonstruje w Brazylji prawdziwe cuda. W roku 1919 zawiązał się komitet koncentrujący lekarzy profesorów, filozofów, by skontrolować tę cudowną działalność nadmedjum. Akademja dla psychicznych badań w Rio de Janeiro ogłosiła obecnie sprawozdanie z działalności p. Mirabelli.

Dowiadujemy się z tego sprawozdania podpisanego przez 555 lekarzy, uczonych i badaczy, że Mirabelli obdarzony jest taką władzą. że potrafi rozkazywać przedmiotom. Wydał rozkaz obrazowi, by zeszedł ze ściany i przeniósł się do innego domu, gdzie odbywały się właśnie seanse. Obraz był posłuszny i zjawił się rzeczywiście na stole. Czy to nie była kopja, o tem sprawozdanie milczy. Mirabelli w stanie transu włada 37 językami i umie pisać bardzo uczone rozprawy na temat astronomji, filozofji, teologji itd. W stanie jawy zna tylko język portugalski i hiszpański. Mirabelli potrafi też wzywać ludzi umarłych, by się zjawili na seansie nie jako duchy, tylko w cielesnej swej powłoce. Potwierdził to brazylijski lekarz G. Sousa, któremu na rozkaz nadmedjum zjawiła się córka. Lekarz mógł tę córkę pocałować i z nią jak z żywym człowiekiem porozmawiać.

Wszystko to brzmi zbyt fantastycznie i nieo bardzo prawdopodobnie...

Chłodnia do użytku domowego

Szwedzcy inżynierowie C. Luttropp i A. Hallstroem wynaleźli nowy system chłodni, polegający na zgęszczaniu kwasu siarczanego, a następnie przepuszczaniu go do innego naczynia, otrzymując w ten sposób potrzebną niską temperaturę.

Mały ten aparat może wyprodukować w ciągu godziny 2 kg. lodu, nie wymagając żadnej specjalnej obsługi.

Pomyślny stan handlu francuskiego

Główna Dyrekcja Ceł ogłasza dane statystyczne, dotyczące obrotów handlowych, dokonanych we Francji w okresie pierwszych 4-ch miesięcy roku bieżącego. Bilans przedstawia się wyjątkowo pomyślnie, wwóz bowiem wyniósł ogółem 17,570.900,000 franków. podczas gdy wywóz 18.254.242,000 fr. Przewyżka 683.342 tysięcy franków wpłynęła bardzo dodatnio na stabilizację waluty.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 31. 5. Akcje niejednolite. Dolar słabiej. **Akcje:** Hipoteczny 1.30, Małopolski 0.36, Tohan 0.69, 0.70, Zieleniewski 22.80, 23, Trzebinia 0.60, Pocisk 3.60, Parowozy 72, 73, Górka 51.50, Siersza 7, 7.10, Azot 2. Elektrownia 45. Chybie 6.90, Piasecki 14.50.

Zebranie efektów przeszło pod znakiem tendencji mocniejszej jedynie dla poszczególnych papierów. Z handlowych Tohan, z przemysłowych Zieleniewski i Siersza górnicza zwyżkowo, reszta papierów utrzymana na wczorajszym poziomie. Obroty większe Sierszą górniczą, Tohanem, Parowozami i Elektrownią. Zainteresowanie na ogół niewielkie przy słabych obrotach.

Dla papierów niekotowanych sytuacja podobna. Jaworzno 24.15, Nobel 6.15—6.20 i Lokomotywy 1.90—1.95 mocniej. Gazy wschodnie 29 i Nitrat 0.40 bez zmiany. Chęć do pracy niewielka, obroty słabe przy zwiększonem zainteresowaniu jedynie dla Jaworzna.

Na rynku walut i Dewiz tendencja dla dolara gotówkowego nieco słabsza pod wpływem silniejszej podaży jak zwykle w dniu ultima. Obroty większe, nastrój spokojny. W Krakowie gotówka 8.82—8.92 i pół, czeki bankowo 8.94 i pół do 8.95, Warszawa gotówka 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki 8.94 Lwów got. 8.92—8.92 i pół, czeki 8.94 i pół. Katowice got. 8.92 3/4—8.93 1/4, czeki 8.94 i pół. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.89 za czeki 8.91.

Dziś w godzinach popołudniowych w prywatnych obrotach dla efektów tendencja naogół utrzymana. Zainteresowanie słabe. Jedynie Jaworzno i Zieleniewski w nieco silniejszej chęci kupna. Nastrój na rynku spokojny, bez szczególniejszych zmian. Kursy kształtowały się następująco: Jaworzno 24, 24.50, Zieleniewski 22.75—23. Chybie 7. Gazy wschodnie 30. 30.25, Bank Polski 152—153 i pół.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 31 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 70/71 59·00—60·00, pszenica targowa 77/77 — ·00— —·00 żyto dworskie kraj. 64/67 58·00—54·00. żyto targowe 64/65 —·— —·—, jęczmień do siewu — ·00— —·00, jęczmień na krupy 43·00—45·00 kukurudza luzem 33.00—34·00 kukurudza Cinquantino 34·50 — 35·50, siano słodkie 10·00 — 11·00 siano średnie 8·00— 9·00 słoma długa 5·00—5·50 słoma mierzwa luzem 3·80—4·25. ziemniaki stołowe 13·5 - 14·50, mąka pszenna okr. krak. wym. 4? proc. Nr. 95·00—96·00 mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 93·00—95·00 mąka pszenna okr. krak. wym. 70 proc. 76·00—78·00. mąka pszenna z młyn. kong. Nr 0000 87·00 - 89·00. mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 92·00—94·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 77·0 —7 .0, mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 00·00—00·00. otręby żytnie 31·00—32·00. otręby pszenne 29·50 - 30·00. pęcak zwyczajny 60 proc. 65·00—66·00. pęcak okrągły 70.00—71·00. siekanka jęczmienna 65·00—66·00. kasza jaglana krajowa — ·00— —·00, kasza jaglana zagraniczna 90·00—95·00. kasza tatar cała 110—115. kasza tatar. łamana 105 — 100. kasza tarnopolska 00·00—00·00 ryż Burma II. 88·00— 89·00.

Tendencja ogólna: wstrzymana. dowozy słabe

Giełda warszawska

Warszawa 31 b. m. (PAT). **Giełda waluty.**
Dolary 8·92. sprz 8·94. kup. 8·90
Belgja 124·30, 124·61. 123·9.
Holandja 358·25. sprz. 359·15, kup. 357·35
Londyn 43·45 sprz. 43·56, kup. 43·35
N. Jork 8·93. sprz. 8·95, kup. 8·91.
Paryż 35·05. sprz. 34·15. kup. 34·97.
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44
Szwajcarja 172·12, sprz. 172·55 kup. 171·69
Włochy 49·35, 49·47. 49·23
Wiedeń 125·91. kup. 126·22 sprz. 125·60

Papiery procentowe: pożyczka konwersyjna 67—67,25, premjówka dolarowa 54.75—55, pożyczka kolejowa 102.90—103. Tendencja niejednolita.

Warszawa, 31. 5 PAT Bank dyskontowy 135, 136, Bank handlowy 7.85, 8.05, Polski 155, Zjednoczony ziem. 3.85, Spółek zarobk. 92, Chodorów 141, Wysoka 129, 131.50, Cukier 6, 5.90, 5.95, Łazy 0.48, 0.47, Węgiel 114, 113, 113.50, Nobel 6.05, 6, Cegielski 46, Fitzner 0.85, 7, Lilpop 33.50, 33.75, 33.50, Modrzejów 10.15, Ostrowiec 81, Pocisk 3.40, Rudzki 2.90, Ursus 2.20, Starachowice 75, 75.55, Żyrardów 20.25, 21, Zawiercie 41.50, 42, Borkowscy 3.75, 3.80, Spirytus 3.69, Żegluga 0.60, 0.61.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 31 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.** Amsterdam 283·98 Belgrad 12·47. Berlin 168·01 Bruksela 98·55. Budapeszt 123·65. Kopenhaga 189·45 Londyn 34·45. Madryt 124·65. Medjolan 39·10. Nowy Jork 708·15. Oslo 184·15, Paryż 27·78 Praga 21·20 Sofja 5·11, Sztokholm 189·70. Warszawa 79·22—79·50 Zurych 136·42, Amerykańskie 705·60. niemieckie 167·80 angielskie —·—, polskie —·— — — szwajcarskie 136·20, czeskie 20·88 Węgierskie 123·62—

Akcje: Zieleniewski 18·60. Silesja —·—. Lanto 9·40, Gal. karpaty 34·, Galicja 127·. Siersza 5·50, Bank małopolski —·— Bank Hip. —·— Tepege . —·—

Wojska południowe maszerują na Pekin

Hankou. 31. PAT. Sytuacja rządu w Hankou znowu się skonsolidowała. Borodin powrócił wczoraj z Czang Cza i został powitany demonstracyjnie przez związki zawodowe. Rosyjski wojskowy doradca rządu kantońskiego gen. Galen oświadczył przedstawicielowi „United Press" między innemi, co następuje: Rząd w Hankou i Czang Kai Szek pracują pomimo politycznych różnic razem i będą współpracować aż do zajęcia Pekinu. Wiadomość o klęsce wojsk hankouskich jest zupełnie zmyślona. Sytuacja wojsk północnych jest bardzo trudna. Feng Hsiang maszeruje w kierunku linji kolejowej Hankou-Pekin.

Posiłki japońskie dla wojsk północnych

Tokio. 31. 5. PAT. Urzędowo potwierdzają, że rząd z powodu niepomyślnej sytuacji wojskowej armji północnej w Honan przygotowuje natychmiastowe wysłanie posiłków wojskowych do Pekinu i do Tjen Tsinu.

Wirth contra Marx

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlinie, 31 5. (T.) Były kanclerz rzeszy niemieckiej dr Wirth wygłasza ostatnio w szeregu miast prowincjonalnych przemówienia, w których ostro atakuje rząd dr Marxa. Z okazji mowy wygłoszonej przez dr Wirtha w Królewcu wystosował do b. kanclerza dr Marx pismo, w którem z ubolewaniem podnosi, że działalność dr Wirtha sprzeciwia się godności członka partji centrowej. Marx domaga się, ażeby Wirth cofnął wszystkie zarzuty postawione obecnemu rządowi. Sprawa znajdzie epilog przed sądem partji centrowej, który zbiera się z końcem bieżącego tygodnia.

—o—

Morderca Bettauera na wolności

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 31 5. (D) Morderca znanego literata wiedeńskiego Bettauera, Rotstock, który na podstawie orzeczenia znawców umieszczony został w domu obłąkanych, został dziś wypuszczony na wolność.

—o—

Samolot Lindbergha wraca do Ameryki

Londyn. 31. 5. PAT. Wczoraj rano lotnik Lindbergh odleciał z Londynu do Portsmuth, gdzie pozostawi swój samolot, który po zdemontowaniu zostanie przewieziony do Ameryki na kontorpedowcu amerykańskim. W dniu wczorajszym król angielski przyjął Lindbergha w pałacu Bickinghamskim i udekorował go angielskim wojskowym krzyżem lotniczym.

—o—

Obława w Kairze w związku z rewizją w Arcosie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn,, 31 5. L. Z Kairo donoszą, że dziś w dzielnicy kokainowej urządziła policja obławę głównie wśród lewantyńskich oraz greckich i włoskich handlarzy. Zdaje się, że obława miała tło polityczne i pozostawała w ścisłym związku z wynikami rewizji przeprowadzonej w Arcosie.

Giełda zurychska

Zurych, 31. 5 PAT. Paryż 20.36, Londyn 25.24 3/4, Nowy Jork 5.19 3/4, Belgja 72.20, Włochy 28.60, Hiszpanja 91.50, Holandja 208.07 i pół, Berlin 123.16 1/4, Wiedeń 73.17.5, Sztokholm 139.10, Oslo 135.05, Kopenhaga 138.85, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.60, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.85, Konstantynopol 2.71, **Bukareszt 2.15, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 220.**

5 osób zabitych podczas orkanu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 31 5 (D) Ze stanu Virginia nadchodzą wiadomości, iż szalejący tam orkan wyrządził olbrzymie spustoszenia. Pięć osób zostało zabitych, bardzo wiele jest rannych.

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Na dzisiejszem przedstawieniu popularnem „Cyrano de Bergerac". Jutro również po cenach zniżonych „Znak na drzwiach". Ostatnią w tym sezonie nowością z lekkiego repertuaru będzie amerykańska krotochwila Harding Dawisa „Rewolucja w Porto Banos", dowcipna satyra na pewne formy przewrotów politycznych w republikach amerykańskich. Próbami kierbje p. Niewiarowicz. Premjera w sobotę.

— **„PAŃSTWA PÓŁNOCNE I TAMTEJSZE ŻYCIE ŻYDOWSKIE".** Na ten temat wygłosi p. Dr. Terło odczyty: dziś we środę w Dziedzicach, zaś jutro we czwartek w Cieszynie.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH
TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Środa: „Cyrano de Bergerac" (popularne).
Czwartek: „Znak na drzwiach" (popularne).

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

UCIECHA: „Ostatnia miłość króla" w roli głównej Dorota Gish oraz „Wielkie sprzątanie" kom.
PROMIEŃ: „Bokserzy" Pat i Patachon.
REDUTA: „Honor i ojczyzna" i komedja „Dodo na polowaniu".
WANDA: „Czar walca" (M. Christian).
WARSZAWA: „Otchłań złota" (Tom Mix).
BAGATELA: „Miłość".
NOWOŚCI: „O czem się nie mówi" (Smosarska)
SZTUKA: „Wyprawa myśliwska do Afryki".

DROBNE OGŁOSZENIA

MATRYMONJALNE. Panna lat 26 (Żyd.), inteligentna, materjalnie nieźle sytuowana, pozna poważnego, szlachetnego mężczyznę, na stanowisku. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Przyszłość".

SYPIALNIA mało używana okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: ul. Kordeckiego 7, od godz. 9—12 i od 3—7 wiecz.

POSZUKUJĘ zaraz za wysoką zapłatą pierwszorzędnej, samodzielnej siły do sukien: Magazyn sukien damskich L. Rattler, Plac Dominikański 5.

STENOTYPISTKĘ polsko-niemiecką przyjmie: M. Kanarek, Mały Rynek 1.

GUWERNERKI w Krakowie lub na wyjazd poszukuje zdolny akademik. Specjalność: angielskie i niemieckie. Wiadomość pod „D. M." do Adm. „N. Dz."

AGENTÓW zdolnych, wprowadzonych w branży z działu kolonjalnego i likierów, poszukuje na Małopolskę reprezentant pierwszorzędnych fabryk likierów, soków i t. p. Zgłoszenia pisemne z podaniem dotychczasowej działalności pod „Reprezentant", Kraków, Skrytka pocztowa 30.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę inwalidzką na nazwisko Fischel Unger, wydaną przez generalną ekspozyturę Kraków.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.